Nr. 235. Sobota 15 Października 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył wystosować następujące najwyzsze pismo odręczne:

Kochany Szlavy! Poruczam Panu aż do dalszego rozporządzenia konstytucyjną reprezentacyę ministerstwa Mojego Domu i spraw zagranicznych. Bezpośrednie kierownictwo ma dalej prowadzić szef sekcyi Kallay.

Wiedeń, 12 października 1881.

Franciszek Józef w. r.

Arturhr. Bylandt-Rheidt, fmp. w. r.

Jej c. i k Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Alicja, małżonka Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda. W. Księcia Toskańskiego, powiła szczęśliwie córkę d. 13 października, o godzinie 8 rano. Stan Najdost. Arcyksiężnej i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest dobry.

W drugiej połowie września b. r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący: W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan czerwonki, odry i kokluszu, natomiast wzmógł się stan płonicy, błonicy, tyfusu brzusznego i plamistego i ospy.

Czerwonka panuje przeważnie w powiatach: wadowickim, brzozowskim, gorlickim, grodeckim, krośnieńskim, wielickim i złoczowskim, z 1112 leczonych chorych; wyzdrowiało 622 (55·9%), umarło 97 (8·7%).

Ospa panuje przeważnie w powiecie zaleszczyckim; z 125 leczonych chorych wyzdrowiało 57 (45·6%), umarło 21 (16·8%).

Odra pojawiła się przeważnie w powiecie tarnopolskim; z 122 leczonych chorych wyzdrowiało 54 (44·3%), umarło 18 (14·8%).

Płonica panuje przeważnie w powiecie turczańskim; z 509 leczonych chorych wyzdrowiało 236 (46·4%), umarło 105 (20·6%).

Błonica wystąpiła przeważnie w powiecie bobreckim, bohorodczańskim i buczackim; z 181 leczonych chorych wyzdrowiało 51 (28·2%) a umarło 69 (38·1%).

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie drohobyckim i liskim; z 90 leczonych chorych wyzdrowiało 26 (28·9%) a umarł 1 (1·1%).

Tyfus brzuszny panował przeważnie w powiecie jaworowskim, z 168 leczonych chorych; wyzdrowiało 72 (42·8%) a umarło 8 (4·8%).

Koklusz wystąpił głównie w powiecie przemyskim, rohatyńskim i staromiejskim, z 1279 leczonych chorych wyzdrowiało 580 (45·3%) a umarło 25 (2%).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 października 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 października.

Chyba sam Gambetta albo ks. Bismarck mógłby w sposób autentyczny powiedzieć, że bajką jest wiadomość o ich sekretnem spotkaniu się w Warzynie. Nawet zaprzeczenie jednego z tych mężów stanu lub obu nie wystarczyłoby do przekonania tych, którzy najpierw tę wiadomość w obieg puścili i dotąd na jej poparcie przytaczają ciągle świeże wskazówki i poszlaki. Są to oczywiście same drobne szczegóły, zakrawające na plotki pospolite, ale opinii to wystarcza, bo widzi w sytuacyi obecnej powody uzasadniające taki zjazd sekretny naczelnego ministra Niemiec z kandydatem na stanowisko ministra prezydenta Francyi. Kto zachwiał się cokolwiek w przypuszczeniu, żeby dziś dwaj tak głośni mężowie stanu mogli spotkać się ze sobą i konferować sekretnie niespostrzeżeni przez żadnego z czujnych reporterów dziennikarskich, którzy nawet dwom cesarzom w Gdańsku umieli pokrzyżować podobny zamiar, tego może napowrót utwierdziła w tem przypuszczeniu wiadomość, że ambasador francuski przy dworze niemieckim ma na żądanie prezydenta Grevyego przybyć do Paryża i zdać sprawę z wrażenia, jakie wywołuje już dziś projektowana prezydentura Gambetty w gabinecie i jakiego oczekiwać wypadnie po dokonaniu nominacyi. Wiadomość ostatnia znaczy tyle, że prezydent Grevy obawia się, aby nominacya Gambetty nie sprawiła w Berlinie złego wrażenia. Gdyby zatem Gambecie zależało na uzyskaniu prezydentury w gabinecie, to możnaby powiedzieć, że jeżeli rzeczywiście nie złożył ks. Bismarckowi sekretnej wizyty, to miał wszelkie powody uczynić to celem zapewnienia sobie sympatyi niemieckiej. Na domiar wszystkich tych domysłów, poszlak i plotek występuje właśnie teraz jeden z organów berlińskich z bardzo znaczącą propozycya, aby Francya wybierała między Renem a morzem Śródziemnem, zapowiadając jej w pierwszym razie ciągłe walki z Niemcami, a w drugim razie wielkie zdobycze materyalne i polityczne za zgodą Niemiec. Taka propozycya postawiona przez dziennik, który uchodzi za inspirowany, może w końcu nawet wzbudzić wiarę w sekretne konferencye Gambetty z ks. Bismarckiem tam, gdzie wiadomość tę położono na karb fantazyi dziennikarskiej, która od zjazdu monarchów w Gdańsku nie może odzyskać spokoju i widzi w różnych stronach Europy przygotowania do sekretnych podróży i konferencyj.

Najwięcej przemawiaćby powinna przeciw prawdziwości najświeższej sensacyjnej rewelacyi wiara w ambicyę narodową Francuzów w ogóle a szczególnie Gambetty, który windykuje sobie tytuł jednego z głównych czynników politycznego i wojskowego odrodzenia się Francyi. Jeżeli państwo przed mianowaniem posła lub ambasadora zasięga w obcej stolicy informacyi, czy ta lub owa osobistość upatrzona nie wzbudza żadnej obawy lub antypatyi, to nie ma w tem nic uchybiającego dumie narodowej. Jest to przyjęty powszechnie akt kurtoazyi międzynarodowej, praktykowany tak między mocarstwami i państwami zupełnie równemi sobie w znaczeniu, jak przez państwa silniejsze wobec słabszych. Uczynić jednak nominacyę ministra-prezydenta zawisłą od sympatyi kanclerza obcego państwa dla kandydata upatrzonego, co więcej, kandydata tak wskazanego sytuacyą, nawet konieczuością polityczną, jak Gambetta — to w każdym razie stanowi rzecz nową, niepraktykowaną dotąd nawet między państwami równemi sobie. Był wprawdzie czas, kiedy w Niemczech wszystkie państwa tylko sympatycznym dla Paryża kandydatom powierzały teki ministeryalne, kiedy objaw niechęci okazanej z Paryża dla pewnej osobistości w Niemczech równał się wykluczeniu jej od wszelkiej wybitniejszej roli politycznej, ale było to w czasach Jeny i Auerstaedtu, w czasach zupełnego poddania się Niemiec pod wszechwładztwo Napoleona I. Francya nie znajduje się przecież w położeniu analogicznem, a trzecia republika nawet windykuje dla niej rolę mocarstwa równorzędnego zupełnie cesarstwu niemieckiemu. Można się liczyć z uprzedzeniami i antypatyami takiego mocarstwa jak Niemcy, roztropna polityka nawet każe tak postępować, ale można to uczynić bez tak jawnego upokorzenia się, w sposób cichy i upozorowany innemi względami. Gambecie patryotyzm nakazywałby raczej zrzec się

Wycieczka do Węgier.

I.

W wagonie. Towarzystwo historyczne węgierskie i jego zjazdy. Kupiec wina. Spotkanie w Hethars. Franciszek Pulszky. Przyjazd do Preszowa. Uczta wieczorna. Toasty.

Dnia 24 sierpnia b. r. obudziłem się rano w wagonie przed Bobową, stacyą kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. Pierwszy raz zdarzyło mi się być w tej okolicy, która od Bobowy zwłaszcza, w dalszym ciągu linii kolejowej, coraz ciekawszą się staje i bardziej malowniczą. Nie mogłem jednak nawet z uwagą rozpatrywać się w okolicy, zaprzątnięty myślami o podróży, którą rozpocząłem, o zadaniach, które mnie czekały. Z Węgier znałem zaledwie niektóre punkta pogranicza, które zwiedziłem pobieżnie ze Stryjskiego lub z tatrzańskiego Podhala, miałem zaś przed sobą dłuższą podróż po znacznej części tego tak ciekawego dla nas a mało znanego kraju, i to w tak korzystnych warunkach, jak mało komu się zdarzy. Niemało uroku dodawał właściwy cel podróży, jakkolwiek licząc się z siłami, lękałem się trochę — mówiąc bez przesady — ważnego a niełatwego zadania, którego się podjąłem.

Akademia umiejętności w Krakowie wysłała mię na zjazd towarzystwa historycznego w Preszowie (Eperies). Towarzystwo to, zawiązane przed laty 15, rozwinęło się bardzo pomyślnie; a rozporządzając znacznymi środkami materyalnymi, oddaje badaniom historycznym w Węgrzech wielkie usługi, zwłaszcza w wydawnictwach materyałów źródłowych. Liczy obecnie około 3000 członków, co mu już z samych wkładek zapewnia dochód roczny 1500 złr., prócz tego ma stałą a znaczną subwencyę węgierskiej Akademii Umiejętności. W zarządzie towarzystwa zasiadają zresztą sami akademicy i kierują jego pracami, tak że je można uważać niejako za delegacyę Akademii, skupiającą w sobie wszystkie siły naukowe całego kraju na polu historycznem a zasilaną środkami materyalnymi z całego kraju. Towarzystwo historyczne odbywa zwykle w końcu sierpnia zjazdy, co roku w innym komitacie. Jest to pomysł bardzo szczęśliwy. Uczestnicy zjazdu dzielą się na pierwszem posiedzeniu na sekcye, w ciągu tygodnia sekcye objeżdżają rozmaite okolice komitatu, badają rozrzucone w nich pomniki historyczne, archiwa i biblioteki, a na drugiem posiedzeniu przy końcu zjazdu zdają publicznie sprawę z swych poszukiwań. W ten sposób nietylko zbierają się w organie towarzystwa (*Századok*) cenne wiadomości o materyałach historycznych, rozproszonych po całym kraju, ale historykom węgierskim, młodszym zwłaszcza, zdarza się pożądana sposobność dokładnego poznania kraju i monumentalnych zabytków jego przeszłości.

W tym roku, odbywając zjazd doroczny w komitacie Sáros, graniczącym z Galicyą, towarzystwo zaprosiło Akademię krakowską do wzięcia udziału w zjeździe przez wysłanie delegata, ze względu na poszukiwania, które mogą mieć bliższy związek z polską historyą. Nieobojętna to rzecz bez wątpienia, zapoznać się z archiwami dawnego pogranicza Polski i Węgier, ważniejszem jednak zadaniem delegata naszej Akademii było ze sposobności skorzystać a wszedłszy w styczność z najcelniejszymi historykami węgierskimi, zgromadzonymi w jednem miejscu, postarać się o zawiązanie ściślejszej łączności pomiędzy ruchem historycznym u nas i u nich. Wobec rozlicznych stosunków, które w całym ciągu dziejów Polskę z Węgrami łączyły, zadanie to wdzięczne i ważne, a przyznać trzeba, że dotychczas za mało korzystaliśmy z obfitego plonu, jaki badania historyczne u sąsiadów naszych wydały. Tłómaczy nas poniekąd nieznajomość języka, jeśli nie usprawiedliwia, bo nie ma u nas podobno żadnego historyka, któryby umiał po węgiersku i mógł korzystać z węgierskiej literatury historycznej. Co do mnie, i ja byłem a raczej do tej chwili jestem także w tem położeniu, w położeniu smutnem prawdziwie dla delegata, udającego się na zjazd historyczny węgierski. Potrzebowałem wprawdzie w moich sprawach sięgać do dzieł węgierskich, a radząc sobie, jak było można, znajdowałem po kilkakroć uprzejmych Węgrów, z których pomocą, dla nich zapewne bardzo uciążliwą, mogłem robić sobie potrzebne notaty i wyciągi. Byłem wskutek tego cokolwiek obeznany z bieżącym ruchem na polu dziejopisarstwa węgierskiego, i to mnie napełniało niejaką otuchą, równie jak zaufanie w słynnej gościnności węgierskiej, po której mogłem się spodziewać niezbędnej w tym razie pobłażliwości. Z znajomością zatem tytułów kilku książek węgierskich, *A magyar törtenelmi emlekek, Elsö osztaly, Izók* itp., z niejakiem przeczuciem atmosfery życia węgierskiego, zaczerpanem z powieści Jokaja, i z nadzieją, że po niemiecku lub po francusku porozumiem się z węgierskimi kolegami, wjechałem wreszcie na stacyi Orló w granice krajów korony św. Szczepana.

Przed wyjazdem otrzymałem od sekretarza towarzystwa uprzejme zaproszenie, żeby po zakończeniu zjazdu odbyć z nim wycieczkę naukową po Spiżu i górnych Węgrzech i dotrzeć w końcu do Budapesztu, jako ostatecznego celu podróży. W ciągu drogi do Orló zdarzyło mi się niekiedy wspominać przed towarzyszami podróży o różnych miejscach na Węgrzech, które mam zwiedzić w ciągu dwóch przyszłych tygodni. Kto zna kolej leluchowską, dziwić się temu nie będzie, jakkolwiek bowiem droga jest bardzo ciekawa, pociąg wlecze się tak powoli, że dla przerwania nudnej jednostajności zapytania na temat celu podróży często są na porządku dziennym. Otóż odpowiedzi moje wpajały zwykle w towarzyszach podróży głębokie przekonanie, że jestem kupcem wina, dążącym do Węgier za zamówieniami z powodu bliskiego już winobrania. Już to co prawda, nie pierwszy raz mi się to zdarzyło, jakkolwiek prócz artykułów literackich nigdy w życiu żadnego innego artykułu na łokieć lub na wagę nie sprzedawałem. Razu pewnego, w drodze z Królewca do Gdańska, siedząc w wagonie napchanym *commis-voyageurami*, otrzymałem od któregoś z nich obcesowe zapytanie:

— *Worin reisen Sie denn eigentlich* — gdyby nie mógł wątpić, że widzi we mnie towarzysza zawodu.

Odpowiedziałem mu z największą powagą:

— *In Geschichtsforschung* co go w niemałe wprowadziło zadziwienie.

Tutaj więcej może było powodu brać mię za kupca szlachetnego produktu winnic węgierskich, gdyż tą koleją istotnie tak mało osób do Węgier przyjeżdża, że pasażer, mijający stacyę Muszyna-Krynica należy prawie do osobliwości. Pełno żydów wysiada na każdej niemal stacyi poprzedniej, w Starym Sączu, Żegiestowie lub Krynicy jeszcze i pod koniec sierpnia widać wiele osób dążących do zdrojowisk, do Orló jednak dotarło ze mną tylko dwóch towarzyszów dalszej podróży.

Obydwaj byli Polacy; jeden znał dokładnie górne Węgry i ciekawe o Słowaczyznie opowiadał rzeczy, drugi z okolicy, którą przejeżdżaliśmy, również dobrze obeznany, wielki podróżnik i bywalec, niepospolity geo-

prezydentury w gabinecie, aniżeli ubiegać się o ratyfikacyę berlińską.

Sejm krajowy.

XIX posiedzenie dnia 14 października.

Początek o godzinie 11 min. 30.

Spis nowo wniesionych petycyj obejmuje ich 16 i doprowadza ogólną liczbę do 569.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Leokadyi Rudyńskiej i Rajm. Starszewskiego o zapomogę; Tom. Jamniewicza i Ign. Senchter, nauczycieli, o zaliczkę na płacę; ks. Cyryla Paczowskiego o subwencyę na restauracyę cerkwi w Bohorodczanach, Józefa Zichel o służbę przy Wydziale krajowym; mieszkańców przedmieścia na Łanach w Stryju o zapomogę na dokończenie budowy cerkwi.

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Towarzystwa Tatrzańskiego o zapomogę; Wł. Krzeczkowskiego o zaliczkę na płacę i Emilii Szulakiewiczównej o subwencyę na zakład Froeblowski.

Do komisyi drogowej odesłano petycye: rady pow. Limanowskiej o subwencyę na dalszą budowę drogi Dobrzycko-Skrzydlańskiej; gminy Biały-Dunajec o zwolnienie od obowiązku dostawy szutru na drogę Nowytarg-Zakopane.

Petycyę gminy z obszarem dworskim Podmanasterek o wyłączenie z obrębu starostwa Drohobycz i sądu Podbuż a o przydzielenie do Sambora przekazano do komisyi prawniczej; zaś petycyę rady szkolnej w Zatorze o podwyższenie płac nauczycieli tamtejszych i petycyę nauczycieli i nauczycielek w Białej o reorganizacyę szkół ludowych do komisyi edukacyjnej.

Na wniosek p. Turzańskiego petycyę gminy Narol o przeniesienie sądu powiatowego z Cieszanowa do Narola lub Lipska przekazano Wydziałowi krajowemu do sprawozdania na następnej sesyi sejmowej.

Poseł Piętak złożył do laski marszałkowskiej wniosek wzywający Rząd do wydania stanowczych przepisów, zaprowadzających urzędowy język polski w prokuratoryi państwa oraz w urzędach pocztowych i telegraficznych tak w wewnętrznej służbie i manipulacyi jako też w komunikacyach władz między sobą.

Wniosek ten będzie traktowanym według regulaminu.

JE. posłowi Ziemiałkowskiemu Izba udziela urlopu do końca sesyi.

Komisarz rządowy: Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 8 b. m. wniesioną została przez szanownego posła dr. Dobrzańskiego i towarzyszów interpelacya do komisarza rządowego, w której szanowni interpelanci zapytują: „Czy c. k. Rządowi wiadomo, że komendant c. k. posterunku żandarmeryi w Stanisławowie Nowak wyraził się dnia 6 sierpnia b. r. w kancelaryi urzędu gminnego w Jamnicy przed kilkoma włościanami w sposób uchybiający religii katolickiej, księżom katolickim w ogóle, a miejscowemu grecko-kat. duchownemu w szczególności, i jakie kroki c. k. rząd myśli przedsięwziąć, żeby podobnego rodzaju ludziom nie było poruczonem wykonywanie służby publicznej?“ Na tę interpelacyę mam zaszczyt oświadczyć, że o zarzuconym komendantowi posterunku żandarmskiego w Stanisławowie fakcie c. k. Prezydyum Namiestnictwa dopiero w tych dniach zostało zawiadomionem ze strony grecko-katolickiego metropolitalnego konsystorza i gr. k. proboszcza w Jamnicy, wskutek czego zostało zarządzonem najściślejsze dochodzenie. Nie wiem, w w jakim czasie będzie ono przeprowadzonem, dlatego dzisiaj mogę tylko zapewnić, że w razie sprawdzenia winy rzeczonego komendanta posterunku żandarmeryi, postąpi się według całej surowości obowiązujących przepisów.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowi sprawozdanie komisyi budżetowej z preliminarza krajowego funduszu szkolnego na rok 1882. Sprawozdawca p. Smarzewski.

Komisya przedewszystkiem zwraca uwagę, że Rada szkolna każdocznie przekracza budżet. W ostatnim roku 1880 przekroczenie wyniosło 63.012 zł. a w czterech latach ostatnich przeciętnie po 67.412 zł. Przekroczenia te dochodzą zatem do takiej wysokości, że mogą nadwerężyć ład w obrocie funduszu krajowego w ogóle. Drugą uwagę czyni komisya, że w ściąganiu zaliczek udzielonych funduszom okręgowym zachodzi powolność a w spłacaniu ich przez radę powiatową opieszałość. Pobłażliwość w rozdawaniu i ściąganiu zaliczek nietylko szkodzi funduszowi krajowemu, ale także samym obowiązanym do spłacania, którym kiedyś tem trudniej przyjdzie zwrócić narosłe zaległości. Ostatecznie komisya wnosi preliminarz funduszu szkolnego w dziale wydatków w ogólnej kwocie 510.865 zł., to jest mniej o 53.015 zł. od żądania Rady szkolnej, a więcej o 26.188 zł. od kwoty na rok 1881 uchwalonej, dochody zaś preliminuje komisya w sumie 152.794 zł., to jest więcej o 2.200 zł. od preliminarza Rady szkolnej a mniej o 11,499 zł od kwoty na rok 1881 uchwalonej. Z porównania dochodów z wydatkami wynika niedobór 358.071 zł. do pokrycia z funduszu krajowego.

Marszałek otwiera dyskusyę ogólną nad tym preliminarzem.

Poseł Szujski w bardzo obszernej mowie, której z żalem dla braku miejsca w całości podać nie możemy, przypomina zeszłoroczne swoje wnioski w sprawie reformy szkolnictwa, które przeszły przez komisyę, ale dla braku czasu nie przyszły pod obrady Sejmu. Mowca pragnie poruszyć je w kilku uwagach. Sądzi, że ustawy przeszczepione do nas prawie żywcem z południowych Niemiec nie mogą być dla nas praktycznemi. U nas przedewszystkiem góruje kwestya ruiny ekonomicznej. Zakłady nasze wyższe stoją świetnie ale fundament wychowania słaby. Idąc dalej tą drogą, stawamy się podobni do wspaniałego grobowca kryjącego w sobie rozkład najważniejszych czynników organizmu narodowego. Potrzeba nam innej nieco nauki, innych nauczycieli, innych książek, bo te co są, są żywcem tłómaczone z niemieckiego i są jednostajne dla szkół miejskich i wiejskich. Potrzeba zindywidualizować szkołę, ażeby dzieciom mieszczan i dziatwie wieśniaczej przyniosła to co, dla niej najodpowiedniejsze. Potrzeba zmniejszyć liczbę lat nauki, usuwając dwa lata wyłącznie repetycyom poświęcone, zato przez pozostałe cztery lata ucząc energiczniej. Naukę poglądową, która za wiele czasu zabiera bez odpowiedniego pożytku, należałoby znacznie uszczuplić. Tym sposobem w szkołach byłoby mniej uczniów, budynki potrzebowałyby być mniejsze, i każda, najnędzniejsza wioska mogłaby przyjść prędzej do posiadania szkoły. Mowca kończy wnioskiem wzywającym Wydział krajowy, aby swe wnioski co do reformy szkolnictwa przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.

Poseł Wojciech hr. Dzieduszycki. W ostatnich dopiero czasach zajęto się szczerzej i powszechniej uprawą zaniedbanego pola oświaty ludowej, zaledwie jednak praca w tym zakresie została na seryo rozpoczęta, jesteśmy świadkami, że od kilku już lat podnoszą się głosy, iż szkolnictwo nasze ludowe jest niedobre. Powody tej reakcyi są rozmaite. Leżą one po części w ustawodawstwie krajowem i państwowem, po części w wykonaniu tych ustaw, w złych nadzorach. Dalszym powodem utyskiwań na nasze szkolnictwo jest to, że nie podnosi ono poziomu oświaty ludu, lecz tylko wyprowadza z niego niektóre jednostki. które sięgnąwszy w oświacie cokolwiek wyżej, pragną się zaprzeć swego pochodzenia i chciałyby zostać panami. Mowca przyznaje, że p. Szujski słusznie twierdzi, iż są braki w urządzeniu szkół naszych i w układzie książek szkolnych, nie zgadza się jednak z jego zdaniem. iż należałoby naukę ograniczyć do lat czterech. Przy konieczności uczenia się dwóch języków krajowych nauka w ciągu lat czterech nie może być zupełną. Co do nauki poglądowej lekceważyć jej nie należy. Możnaby ją uznać zbyteczną dla ucznia, który ma kształcić się wyżej, ale jeżeli w zasadzie przyjętym jest, iż uczniowie w szkole ludowej mają skończyć swoje wykształcenie, to pożądanem jest, aby szkoła ludowa nauczyła ich porządnie myśleć i dokładnie wyrażać swoje myśli, a to właśnie jest celem nauki poglądowej, która jednak, jak mowca przyznaje, może jest w szkołach naszych zanadto teoretyczną i szablonową. Za główne złe naszego szkolnictwa uważa mowca to, że wyprowadza ono dziatwę ze wsi do miasta, zkąd ona następnie wracać już nie chce, a że społeczeństwo nie zawsze takim wykolejonym dostarczyć może zatrudnienia i zarobku, więc tworzą się z nich malkontenci. Trzeba więc uorganizować szkoły ludowe w ten sposób, żoby wieśniak wynosił z nich wiadomości rolnicze a mieszczanin rzemieślnicze i handlowe. Tym sposobem wytworzyłaby się tyle nam potrzebna klasa średnia, a lud podniósłby się przez takie szkoły tak pod względem moralnym jak i pod ekonomicznym. Przechodząc do gimnazyów, mowca uważa, że większość nauczycieli w tych zakładach uważa swój zawód jedynie jako sposób zarobkowania, jako rzemiosło, a to dlatego, że ustawy zmuszają ich do wykładania przedmiotów, w których nie pracowali, i tem zabijają najlepsze chęci. Porusza także mowca sprawę stypendyów, i uważa, że ich jest za wiele, skutkiem czego produkują one ludzi nieużytecznych, zniechęconych. Ofiarność publiczna, której przedmiotem są najczęściej stypendya, winnaby, zdaniem mowcy, zwrócić się ku rozszerzeniu szkół i popieraniu wydawnictw naukowych Mowca uważa, że taka dyskusya jak dzisiejsza. jakkolwiek pozornie do żadnego ściśle oznaczonego celu nie zmierza, jest jednak pożyteczną, gdyż poddaje pod uwagę powszechną myśli, będące owocem głębokiego zastanowienia tych, którzy głos w niej zabierają. (*Bravo*).

Poseł hr. Krukowiecki oświadcza, że nie myśli wchodzić na wyniosłe naukowe wyżyny, czuje jednak potrzebę wypowiedzenia kilku uwag z praktycznego stanowiska. Hyperprodukcya inteligencyi pochodzi ztąd, że za wiele łożymy na szkoły wyższe a zamało na ludowe. Szkoły wydziałowe są zdaniem mowcy niepraktyczne, a ludowym także wiele dałoby się zarzucić. Przymus szkolny źle jest wykonywanym, a zresztą względem biedaków okrucieństwem byłoby z całą ścisłością go wykonywać. Dlatego mowca zgodziłby się chętnie na ograniczenie przymusu szkolnego do czterech lat, bo praca dzieci potrzebną jest rodzicom. Należałoby za to podnieść z zaniedbania naukę rolnictwa przez ustanowienie nauczycieli wędrownych, którzyby uczyli w kilku gminach. Przekroczenia budżetu ze strony Rady szkolnej nie powinny mieć miejsca, a zaliczki winny być energiczniej ściągane, gdyż fundusze na ich spłatę wpływają zawsze, tylko w skutek nie dość skutecznego dozoru obracane bywają na inne cele. Mowca wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby zaliczki były energiczniej ściągane i zapowiada, że w specyalnej dyskusyi wnosić będzie poprawki zmierzające do obniżenia pojedyńczych pozycyj wydatków.

Poseł Merunowicz oświadcza, że nie ma zamiaru brać udziału w ogólnej dyskusyi, pragnie tylko zapowiedzieć wniosek dodatkowy do budżetu, upoważniający Wydział krajowy do ułatwiania gminom zaciągania pożyczek na budowę i uposażenie szkół, spłacalnych w długich terminach.

Poseł Romanowicz po zamknięciu dyskusyi zabiera głos, do którego był zapisany. Mowca spodziewał się zawieszenia broni po dyskusyi zeszłorocznej o reformę szkolną, ale p. Szujski rozpoczął kroki wojenne, oświadczając się za czteroletnim okresem szkolnym, z którego pierwszy rok zmarnowany być musi z natury rzeczy na samo oswojenie się dziecka ze szkołą, na naukę dwóch alfabetów. Poseł Szujski chciałby usunąć lata repetycyjne, które są jedyną rękojmią. że dziecko nie zapomni tego czego się nauczyło. Nie pojmuje również mowca, jak p. Dzieduszycki może twierdzić, że szkoła ludowa hyperprodukuje inteligencyę. gdy ona daje zaledwie tyle nauki, ile jej każdemu potrzeba. Zarzuty poczynione w sprawozdaniu Radzie szkolnej mowca podziela, przypomina okólnik wydany w sprawie repetytoryów z języka niemieckiego, zwraca jednak uwagę, że wiele policzyć należy na karb dwuznacznego stanowiska Rady, w której rząd do wszystkiego się miesza. Na obniżenie pozycyi proponowane przez hr. Krukowieckiego, mowca nie zgadza się, gdyż przyniosłoby to szkodę szkolnictwu

Poseł ks. Czartoryski zgadza się z p. Szujskim na potrzebę przyspieszenia reformy szkolnej, ale nie podziela niektórych jego zapatrywań. Mowca przystałby na tak nazwane zindywidualizowanie szkół miejskich i wiejskich, ale na skrócenie czasu obowiązkowej nauki nie mógłby się zgodzić, zwłaszcza ze względu na małą liczbę godzin nauki dziennej Nie zgadza się również mowca na zdanie o niestosowności nauki poglądowej. Krytyka dzisiejszych stosunków szkolnych przez p. Szujskiego jest w ogóle nieco za ostrą. Dalej mowca odpowiada p. Romanowiczowi na jego uwagi o hyperprodukcyi inteligencyi, przed którą przestrzegał hr. Dzieduszycki. Nie grozi ona od szkół ludowych lecz od gimnazyów, do których napływają uczniowie, gdy rzemiosłom, o których podniesienie tak gorliwie stara się p. Romanowicz, rąk brakuje.

Poseł Olejnik zgadza się na uwagi p. hr. Krukowieckiego o przymusie szkolnym a niechęć włościan do szkół tłómaczy tem, że w nich uczą języka polskiego, którego dzieci nigdy nie słyszały. Dalej mówi obszernie o stosunkach szkolnych w swej gminie, która nie może się doczekać założenia szkoły i prosi Izbę, żeby jej starania poparła.

Komisarz rządowy: Przepraszam, że na chwilkę zabiorę uwagę i cierpliwość wysokiej Izby. Chciałbym wspomnieć o tych niepościąganych zaległościach, o których sprawozdanie tak szeroko się rozwodzi. Przyznaję, że rzeczywiście zaległości były bardzo wielkie w latach poprzednich, a że nie zostały z całą sprężystością ściągnięte, to wysoka

---

graf-amator, jeździł po wszystkich częściach świata oprócz Australii, a niedawno nawet dotarł był do Himalajów. W górzystej okolicy, w której coraz to inne odsłaniają się widoki, przy ciekawej i ożywionej pogadance szybko nam czas schodził, jakkolwiek pociąg wlecze się tutaj o wiele leniwiej, niż po stronie galicyjskiej; jest to tak zwany pociąg omnibusowy, który się składa z jednego olbrzymiego, piętrowego wagonu i małej lokomotywy a zatrzymuje się przy każdej niemal budce strażniczej.

Przed stacyą Hethars, trzecią podobno od granicy, słysząc huk salw moździerzowych, myśleliśmy, że zjeżdżamy na jakąś uroczystość budowy tub coś podobnego. Jakież było moje zdziwienie, gdy się dowiedziałem na stacyi, że te salwy odzywają się na moje przyjęcie. Nieraz byłem świadkiem takich owacyj, raz nawet jako wydziałowy Towarzystwa tatrzańskiego komenderowałem przy jakiejś uroczystości w Zakopanem artyleryą góralską, obsługującą moździerze, ale żebym sam miał być powodem spalenia choćby jednego ziarnka prochu, to mi się jeszcze nigdy nie zdarzyło. Był to pierwszy objaw owej serdecznej, wylanej gościnności węgierskiej, której delegat naszej Akademii w tak niezrównany sposób doznawał później na każdym kroku. Stara sympatya Węgrów ku Polakom, stara a nieustająca nigdy, nie znała granic w swych objawach wobec instytucyi, której byłem wysłańcem.

Większa jednak czekała mię jeszcze niespodzianka. Zaledwie pociąg zatrzymał się na stacyi, powitał mię w imieniu Towarzystwa czcigodny jego prezes i przewodniczący zjazdu, mąż tak głośny i znakomity, Franciszek Pulszky *), który sam aż do granicy prawie na spotkanie moje wyjechał. W Osztropatak, na drugiej czy trzeciej stacyi od Hethars, przyłączył się do nas sekretarz Towarzystwa, Aleksander Szilagyi, bibliotekarz uniwersytetu w Budapeszcie, jeden z najznakomitszych dzisiaj historyków węgierskich. Z nim to odbyłem później całą dalszą podróż po Węgrzech po ukończeniu zjazdu, kilkanaście dni od rana do nocy przebywając w jego towarzystwie, dla serca i umysłu zarówno nieocenionem.

Pierwsze dwa jednak dni po przybyciu do Węgier przepędziłem przeważnie w towarzystwie Pulszkiego, na wycieczkach w powozie, w którym sami siedząc, godzinami całemi zabawialiśmy się rozmową. I pewnie nigdy tych dni nie zapomnę, w których mi dano było zbliżyć się do tego niepospolitego człowieka. Pulszky w dziejach swego narodu zdobył sobie głośne a poważne imię, i dziś jeszcze, zawsze czynny i pełen energii, należy do najpierwszych znakomitości w Węgrzech. Nie znać na nim owych 67 lat burzliwego, pełnego przygód i ciężkich przejść życia, z których pięćdziesiąt kilka — od najpierwszej młodości — przepędził na widowni spraw publicznych. Młodzieńczych istotnie sił potrzeba na zjazdach towarzystwa historycznego; codzień na inne wyrusza się wycieczki, cały dzień wypada zwykle przepędzić w powozie lub na zwiedzaniu pamiątek historycznych, Pulszky zaś był zawsze pierwszym, który już o 5tej rano naglił do wyjazdu, a choć regularnie o 10tej wieczorem opuszczał towarzystwo, do ostatniej chwili ożywieniem wszystkich prześcigał, ani śladu znużenia na nim znać nie było, czem niejeden z młodszych nie mógł się poszczycić.

Średniego wzrostu, średniej choć nieco zaokrąglonej tuszy, staturą i ruchami wygląda na człowieka, który już czterdziestkę wprawdzie prześcignął, ale pół życia przynajmniej ma jeszcze przed sobą. W twarzy wyrazistej i otwartej, w oczach rozumnych, spokojnie a żywo patrzących, przebija się imponująca siła nieubłaganej logiki, która Pulszkiego cechuje, i lekki, swobodny, niewyszukany, pełen prostoty, lecz w samo jądro trafiający dowcip. Przyjaźnią jego a choćby łaskawą przychylnością szczycić się niezawodnie warto, jeśli jednak nie mylę się z krótkiego z nim obcowania, to nieprzyjaźń tego człowieka musi być groźną. Nawskróś patryota węgierski czego w całem życiu czynem i cierpieniem tyle dawał dowodów, w formach zewnętrznych ma nieco kosmopolitycznego zakroju, angielsko-francusko-włoskiego. jeśli się tak wyrazić wolno; komuby się to połączenie chemiczne paradoksem zdawało, apeluję do autopsyi jako najwyższej instancyi i mam nadzieję, że poznawszy Pulszkiego, każdy przyzna mi słuszność. Za serce może nietyle chwyta, co każdy niemal z jego ziomków, wiedzą za to niepospolitą i potężnym rozumem jak czarodziej spętać potrafi w niewolę, a z rzadką swobodą w obejściu i przystępnością bez granic pozwala szczęśliwemu niewolnikowi czerpać oburącz w skarbach, które w lekkiej na pozór pogadance rozsiewa. *Ein unübertrefflicher Causeur*, to stały przydomek, który mu dawali słusznie jego ziomkowie, mówiący ze mną po niemiecku. Jakkolwiek zaś podobno nigdy mu nie braknie swobody umysłu, w owych dniach właśnie był w tak szczęśliwym jak rzadko humorze. Urodził się bowiem i wychował w Eperies, tam stawiać począł pierwsze kroki na arenie publicznego życia, wybrany w r. 1839 przez komitet Saros posłem na sejm preszburski, a później, porwany prądem czasów przedrewolucyjnych. zaniesiony na wygnanie, i po powrocie nie miał sposobności odwiedzić miejsc rodzinnych, aż go obecnie zjazd towarzystwa historycznego do nich przywołał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Towarzystwo ma trzech prezesów, którzy koleją przewodniczą na zjazdach. Są to: Fr. Pulszky, dyrektor Muzeum Narodowego, Arnold Ipolyi, biskup bystrzycki, i Br. Gabryel Kemény, minister handlu

Izba tłómaczenie znajdzie nie zbyt trudne w tych wszystkich zaliczkach głodowych, i subwencyach i opustach podatkowych, których się domagano z powodu głodu w poprzednich latach nieurodzajnych. Potrzeba było pościągać najpierw zaliczki, które z tego powodu były rozdane. W tym roku idzie daleko lepiej i do końca września znaczna część zaległości wpłynęła. Że ta kwota jest przerażająca w pojedyńczych miejscowościach, jak Tarnów, Tarnopol, Sokal i inne, pochodzi ztąd, że sprawa jest w rekursie, bo gminy założyły rekurs przeciw obowiązkowi płacenia i zaliczka cała nie została ściągnięta. Tylko tyle w tej sprawie chciałem powiedzieć.

O dyskusyi, która się tyczyła reformy szkolnictwa, zdaje mi się, że nie mam powodu do uwag, jestto bowiem przedmiot zupełnie niezawisły, co do którego Rząd wtenczas się oświadczy, kiedy stanowczo wniosek jakiś w wysokiej Izbie będzie traktowany.

Chciałbym dotknąć jeszcze wzmianki, uczynionej przez szan. posła lwowskiego, który zarzucił, że kraj. Rada szkolna zaprowadziła repetytorya niemieckie. Nieporozumienie, jakiemu dał wyraz szan. poseł Romanowicz, ztąd poszło, że Rada szkolna krajowa rzeczywiście okólnikiem z dnia 23 marca 1881 w sprawie nauki języka niemieckiego odniosła się do dyrekcyi wszystkich szkół średnich z kwestyonarzem, w którym wzywa grono nauczycieli do przedstawienia wniosku, czy i w jaki sposób można urządzić także repetytorya języka niemieckiego. (*Czyta okólnik*). Z treści tego okólnika przekonywa się wys. Izba, że tutaj o zaprowadzeniu repetytoryów, jako o czynie dokonanym, mowy być nie może, i nie potrzeba na to dalszych dowodów.

Ponieważ sprawozdawca p. Smarzewski oświadczył, że nie będzie zabierał głosu w dyskusyi ogólnej, przystąpiono zatem do rozprawy szczegółowej.

Poseł hr. Krukowiecki wnosi obniżenie kwoty 50.000 zł. wyznaczonej na zaliczki zwrotne dla funduszów okręgowych do 25.000 zł., a to dlatego, żeby tym sposobem wywrzeć nacisk na przyspieszenie spłaty niezwróconych dotąd zaliczek.

Po przemówieniach pp. Chrzanowskiego, Henryka hr. Wodzickiego i sprawozdawcy, przyjęto kwotę wniesioną przez komisyę bez zmiany i uchwalono bez dyskusyi wszystkie dalsze pozycye budżetu wydatków i dochodów.

Również przyjętą została bez dyskusyi rezolucya p. hr. Krukowieckiego, zalecająca energiczniejsze ściąganie zaliczek i rezolucya p. Szujskiego, polecająca Wydziałowi krajowemu opracowanie planu reformy szkół i wniesienie go w roku przyszłym.

Wniosek p. Merunowicza w przedmiocie ułatwienia gminom zaciągania długoterminowych pożyczek na budowę i utrzymanie szkół Marszałek uznaje za samoistny, zapytuje jednak Izby, czy nie zechce uznać jego wniesienia za pierwsze czytanie i zaraz odesłać go do komisyi. Izba zgadza się na to i zgodnie z życzeniem wnioskodawcy odsyła wniosek do komisyi.

W dalszym ciągu porządku dziennego p. Zatorski imieniem komisyi prawniczej zdaje sprawę z wniosku p. Merunowicza w sprawie ustawodawczego unormowania kredytu na zastawy ręczne.

Komisya jest zdania, że wzywanie rządu, aby ułatwiał zakładanie publicznych kantorów zastawniczych przez gminy, zaprowadzał urzędowe formularze na kartki zastawnicze i zastosowywał ustawy przeciw lichwie i do tych interesów, byłoby wobec istniejących ustaw i przepisów zbytecznem i że życzeniom wnioskodawcy odpowie najlepiej następująca uchwała, którą komisya wnosi: „Wzywa się c. k. Rząd, aby organom swoim polecił zwrócić baczną uwagę na istniejące w kraju liczne pokątne zakłady zastawnicze, i bezwzględnem stosowaniem istniejących w tej mierze przepisów przyczynił się do wytępienia tej plagi ubogiej ludności.“

Poseł Merunowicz nie jest zadowolony takiem załatwieniem sprawy i wnosi dodatkowo obszerną rezolucyę, żądającą zaprowadzenia rewersów oddawczych, wezwania rządu, aby zalecił kasom oszczędności i zaliczkowym zakładanie kantorów zastawniczych i t. p.

Poseł hr. Krukowiecki dowodzi, że koncesye na zakłady prywatne zastawnicze winnyby być także udzielane osobom prywatnym, gdyż w takim razie najłatwiejszą byłaby kontrola.

Po odpowiedzi sprawozdawcy p. Zatorskiego wniosek dodatkowy p. Merunowicza upadł, a wniosek komisyi przyjęto.

Poseł Pilat, imieniem komisyi administracyjnej, zdaje sprawę z przedłożenia w przedmiocie sprzedaży gruntu, należącego do funduszu szkół ludowych w Nowym Sączu. Komisya wnosi upoważnienie do sprzedaży wspomnianego gruntu za 819 zł. 87 ct.

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Poseł Madejski, imieniem tejże komisyi, zdaje sprawę z petycyi o ustanowieniu przystanku dla pociągów pospiesznych na stacyi lwowskiej Podzamcze.

Komisya w obszernem sprawozdaniu wykazuje zupełną słuszność żądania petentów i wnosi wezwanie rządu, aby wydał dyrekcyi kolei Karola Ludwika odpowiednie polecenie.

Poseł Jaworski popiera wniosek i wyraża nadzieję, że dyrektor kolei Sochor, poseł brodzki do Rady państwa, poprze to u zasadnione żądanie.

Sprawozdawca zrzeka się głosu, ponieważ nikt nie przemawiał przeciw wnioskowi, który bez dyskusyi przyjęto, poczem Marszałek ze względu na spóźnioną porę zamknął posiedzenie o godz. 3 min. 15.

Posiedzenie następne jutro. Na porządku dziennym sprawozdanie komisyi budżetowej z przedłożenia Wydziału krajowego o dyetach i kosztach podróży funkcyonaryuszów, sprawozdanie komisyi administracyjnej o regulacyi rzeki Wisłoku, sprawozdanie komisyi budżetowej o wyznaczeniu 1000 zł. na cele wystawy rolniczej w Przemyślu i zapomogi 500 zł. na fundusz stowarzyszenia dyetaryuszów i urzędników, sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku p. hr. Romera o sądach pokoju, sprawozdania petycyjne i t. d.

(Reforma administracyi).

§ Wobec znaczenia politycznego, jakiego nabrała sprawa reformy administracyi we wszystkich sejmach a szczególnie w galicyjskim, sprawozdanie komisyi jako komentarz do wniosków, które już przed tygodniem podaliśmy czytelnikom, stanowi akt uwagi godny i zasługujący na przytoczenie w całości. Wiadomo, że komisya podzieliła się na większość i mniejszość. że zatem Sejm otrzyma właściwie dwa elaboraty w sprawie reformy administracyi. Sprawozdanie większości, oddane już do druku (ref. dr. Piotr Gross), tak opiewa: Dwadzieścia lat ery konstytucyjnej w Austryi minęło, a po raz pierwszy dopiero Rząd dzisiejszy, uznając prawo przysługujące Reprezentacyom krajowym na mocy §. 19 statutów, występuje przed Sejmami wszystkich krajów koronnych z wezwaniem do objawienia zdania, w jaki sposób istniejące teraz ustawy zmieniéby wypadało, celem zapobieżenia uznanym wszechstronnie niekorzyściom, wynikającym z podwójnej administracyi politycznej. Dążność ku uporządkowaniu tych zawiłych stosunków zapowiedział dzisiejszy Rząd jako integralną część swego programu już przedtem w Radzie państwa. Nie wystąpił jednak, jak to dotąd się działo, przed Radą państwa z gotowym szablonem krępującym odmienne a jednak tyle żywotne właściwości pojedyńczych krajów, lecz przeciwnie zawezwał Reprezentacye krajów, by mu udzieliły swych na długoletniem doświadczeniu opartych zapatrywań. W tem postępowaniu upatruje komisya niezaprzeczony dowod konstytucyjnego poszanowania zasad autonomii pojedyńczych krajów i wnosi, by Sejm dzisiejszemu c. k. Rządowi zasłużone za ten czyn wyraził uznanie.

Mimo to nie mogła komisya po dokładnem rozpoznaniu przedstawionego przez Rząd kwestyonarza nie przyjść do tego przekonania, iż rozbiór poszczególnych pytań nie jest na czasie i tak długo bezpłodnym pozostanie, dopóki Sejm nie będzie miał prawa stanowienia o zasadach organizacyi władz administracyjnych, tak rządowych, jakoteż autonomicznych w naszym kraju. Zdanie to wypowiedziała komisya w dalszym ciągu protokołowanej odpowiedzi. Na tem oświadczeniu wszakże nie mogła i nie chciała komisya ograniczyć swej odpowiedzi; nie mogła tego uczynić ze względu na często w kraju pojawiające się żądanie wzmocnienia działalności władz autonomicznych i rozszerzenia ich zakresu działania, niemniej ze względu na stanowisko Sejmu, którego zadaniem jest po woli lecz bezustannie, a nawet bez oglądania się na doraźny skutek wskazywać drogę rozwoju moralnych i materyalnych podstaw naszego narodowego życia; nie chciała zaś komisya tego uczynić, bo ma przekonanie, iż Rząd dzisiejszy poparty przez zastępców kraju naszego, uwzględni uprawnione nasze wnioski i da tem dowód, że odmienne od swych poprzedników zajął stanowisko.

W tych pozytywnych, aczkolwiek w ogólnych tylko zarysach w ustępie II zaproponowanej odpowiedzi określonych wnioskach, ponawiane są tylko te żądania, które już przedtem kilkakrotnie w Sejmie wypowiedziane były, mianowicie żądanie 1) o połączenie kilku gmin i obszarów dworskich w okręgi administracyjne, których zadaniem będzie, pod odpowiedzialnością naczelników autonomicznych wykonywać przekazane dotąd poszczególnym gminom czynności poruczonego zakresu, niemniej te czynności policyi miejscowej, które przez gminy należycie wykonywane być nie mogą; 2) o przekazanie naczelnikom okręgów administracyjnych czynności sędziów pokoju; 3) o ograniczenie liczby dotychczasowych powiatów politycznych, względnie Starostw i Rad powiatowych z zastrzeżeniem, iż Sejm kraj. o graniczenie to za stosowne uzna; 4) o przyznanie organom samorządu krajowego, jednak bez naruszenia ich odrębności, odpowiedniego wpływu na załatwianie niektórych spraw należących obecnie do zakresu działania władz rządowych; wreszcie 5) o wprowadzenie w życie tych dawniej już przez Sejm powziętych uchwał, których dążnością było, zapewnić organom autonomicznym skuteczne wykonywanie ich postanowień.

Ułożony na podstawie tych zapatrywań projekt odpowiedzi na kwestyonarz c. k. Rządu przedstawia komisya Sejmowi z wnioskiem: Sejm raczy odpowiedź tę uchwalić.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wejście Francuzów do Tunisu).

Temps otrzymuje z Tunisu następujące sprawozdanie o wkroczeniu wojsk francuskich do Tuniso: „Dziś, dnia 10 października o godzinie 8 rano, rozpoczęło się uroczyste wkraczanie naszych wojsk do stolicy. Kolumny posuwają się przez tak zwaną bramę żelazną, Bab-el-Hadre, na przedmieście tegoż samego nazwiska. Droga do miasta prowadzi przez wielką, główną ulicę, przez plac, na którym znajdowała się druga właściwa brama Kartaginy. W tym kierunku posuwające się kolumny przebywają ulicę Maltańską i dochodzą od bramy marynarki do placu tejże nazwy, na którym się znajduje mieszkanie ministra francuskiego. Wojsko wchodziło z rozwiniętemi sztandarami przy odgłosie marsza wojennego. Tłumy ludu cisnęły się, żeby zobaczyć pułki francuskie, które ludność europejska witała oznakami radości. Na stacyi marynarskiej pozostała część wojsk świeżo przybyłych, druga część przez bramę Zira poszła do Kasbahu. W przemarszu wojsko przechodziło dzielnicą zamieszkaną przez samych Europejczyków i inną dzielnicą, w której mieszka wyłącznie ludność muzułmańska. Po zgromadzeniu się siły zbrojnej francuskiej na placu Kasbah, jedna kolumna weszła do wnętrza cytadeli i na jej szczycie zatknęła chorągiew francuską. Jednocześnie inne oddziały francuskie zajęły i obsadziły forty Sidi-ben-Hassem na południu, Telfil zachodni i fort północny Andaluzyjski, na których równie zatknięto sztandary trójkolorowe. Bey wysłał na spotkanie wojsk francuskich gubernatora, który czekał na przyjęcie w Kasbah. W mieście panuje wzorowy spokój i wszystko odbyło się w największym porządku. Podziwiano marsową postawę a przytem lekkość wojsk naszych. Tunis spokojny zupełnie.“ Generał Logerot zawiadomił ministra wojny o zajęciu Tunisu jako o fakcie spełnionym.

(Sytuacya w Transwaalu).

Dzienniki angielskie przyznają same, że położenie w Afryce południowej jest niezwykle groźne. Uznał to także Gladstone, gdy mowę swoją w Leeds zakończył wskazaniem na niebezpieczeństwa kwestyi transwaalskiej. Gladstone przyznał jednak Boerom pośrednio zupełne prawo dążenia do odzyskania swojej samodzielności, ponieważ rzekł: „Lud, który niemniej wytrwale od naszego narodu trzyma się swoich postanowień, lud wyposażony niezwykłą odwagą i siłą przekonań, który żył zjednoczony pod formą rządu republikańskiego, został wskutek nieusprawiedliwionego wmieszania się angielskiego rządu zaanektowany. Wypadek ten stworzył dla nas ogromną trudność“.

W dalszym ciągu mowy Gladstone zmodyfikował swoje zapatrywania i dodał, że w celu obrony praw krajowców południowej Afryki musi być utrwalone zwierzchnictwo rządu angielskiego nad Boerami. Sprzeczność tę w mowie pierwszego ministra o kwestyi Transwaalu podnosi liberalna *Chronicle* i dodaje, że była ona tem jaskrawszą, iż równocześnie z wykazaniem potrzeby ochrony praw krajowców afrykańskich przyznał Gladstone, iż postępowanie republiki Transwaalu względem tych krajowców jest wzorowe. Władze angielskie, anektując Transwaal, nie zastały ani jednego niewolnika na terytoryum republiki. *Chronicle* radzi zatem, ażeby rząd angielski postąpił z godnością i przyznał się otwarcie do aneksyi a nie upiększał jej potrzebą opieki nad Kaframi. Z powodu wytrwałej na nowo kwestyi aneksyi Transwaalu, komitet zawiązany w Londynie w celu agitowania za niepodległością Transwaalu postanowił rozpocząć znowu swoje czynności i ma wydać odezwę do rządu i narodu angielskiego.

KRONIKA

= Książę Adam Sapieha nadał opróżnione stypendya z fundacyi ś. p. ks. Leona Sapiehy p. Zdzisławowi Janowi Podgórskiemu, ukończonemu prawnikowi, kształcącemu się obecnie w akademii górniczej w Leoben, i p. Leszkowi Stanisławowi Wiśniowskiemu, ukończonemu chemikowi technicznemu. Stypendya z fundacyi powyższej, wynoszące obecnie po 500 złr. rocznie. przeznaczone są dla młodzieńców, którzy po ukończeniu nauk w kraju zamierzają dla głębszego wykształcenia się w obranym zawodzie odbywać dalsze studya w zakładach zagranicznych.

(*m*) **W szkole leśnictwa** odbyło się dziś rano uroczyste otwarcie roku szkolnego w obecności radcy Namiestnictwa p. Orleckiego, gremium profesorów i licznego grona uczniów. Po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja odprawionem przez ks. prałata Odelgiewicza, zebrali się uczestnicy w jednej z sal dotychczasowej szkoły przy ulicy św. Mikołaja, gdzie pomiędzy innemi dyrektor szkoły p. Henryk Strzelecki odczytał obszerne sprawozdanie z zeszłorocznych czynności zakładu.

— **Przez omyłkę** stenograficzną przytoczono w wczorajszem naszem sprawozdaniu sejmowem mylnie imię znanego publicysty p. Mieczysława (nie Hilarego) Tretera, który wniósł petycyę do sejmu w kwestyi żydowskiej, dołączając swoją konkursową pracę pod tytułem *Frohe Botschaft*.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we wtorek przedstawienie amatorskie komedyek: „Dwie Teściowe“, „Czuła struna“ i „Nie mów hop aż przeskoczysz.“ Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie 7 wieczór.

† **Zmarli** w ostatnich dniach w Londynie sir John Musgrave, były Lord Major Londynu, w 89 roku życia; w Medyolanie uczony i polityk włoski Angelo Fava, licząc lat 60; w Głogowie prezydent sądu apelacyjnego i syndyk koronny dr. Ludwik Jerzy hr. Rittberg, członek pruskiej Izby panów, przeżywszy lat 84; w Alicante słynny śpiewak sceniczny, basista Enrico Mossi, w 37 roku życia; w Berlinie prezydent pruskiej akademii sztuk pięknych, achitekt Hietzig, przeżywszy lat 71; tamże zakomity profesor i kompozytor muzyki w akademii Kullaka, Ryszard Würst, członek pruskiej akademii sztuk pięknych, licząc lat 57

— **Radca dworu R. Eitelberger**, znany dyrektor austr. muzeum przemysłowego w Wiedniu, cierpiący od dłuższego czasu na *anthrax*, od kilku dni ma się bardzo źle.

— **Wdowa po Napoleonie** III., cesarzowa Eugenia, bawiła w tych dniach *incognito* w Medyolanie, gdzie złożyła wieniec na pomniku swego zmarłego męża.

— **Grotę stalaktytową** nadzwyczajnie obszerną i piękną odkrył miał, według doniesienia jednego z dzienników węgierskich, pewien Węgier osiedlony w Kalifornii, nazwiskiem Józef Meties. Odkrycie nastąpiło zupełnie przypadkowo. Kura domowa zbłąkała się między skałami i przy szukaniu jej natrafiono na rozpadlinę, która stanowiła wejście do groty. We wnętrzu tejże obok prawdziwych cudów przyrody znaleziono czaszki i inne kości, a nawet rodzaj sarkofagu z dwiema mumiami ludzkiemi. Na wierzchu sarkofagu jest napis w nieznanym jakimś języku. Mumie odznaczają się niezwykłą długością. Odkrywca zarządził bardzo troskliwe poszukiwania dalsze.

— **Pałac Brühlowski** w Warszawie, według petersburskiego korespondenta *Wieku*, oddany będzie do rozporządzenia ministerstwu oświaty z przeznaczeniem na pomieszczenie muzeum przemysłowego i rolniczego.

— **O nowej powodzi** w Murcyi hiszpańskiej donoszą depesze dzienników francuskich z Madrytu: Okolice Molins, Orihneld i Ciezo po największej części stoją pod wodą. Komunikacya kolejowa przerwana. Powódź znaczną liczbę mieszkańców odcięła zupełnie od świata. Zdaje się, że kilka osób utonęło. — Z Cagliari na wyspie Sardynii donosi telegram d. 16 b. m., że straszliwa powódź spustoszyła miejscowość Suttimio San Pietro. Powódź zwaliła 54 domów, przyczem utonęło troje dzieci i jeden dorosły mężczyzna.

— **Ostatnia podróż powietrzna** francuskiego aeronauty Godarda z Wiednia dawała powód do żywych obaw. Balon, który we wtorek wieczorem uniósł w swej łodzi oprócz Godarda księcia Henryka Lichtensteina i literatkę wiedeńską Karolinę Murau, nie spadł w okolicy Wiednia, jak zwykle po upływie kilku godzin, tak, że nie miano o nim wiadomości do południa w dniu następnym. Dopiero we środę wieczór nadeszła wiadomość, że Godard z pasażerami swoimi szczęśliwie wylądował w pobliżu węgierskiego Altenburga.

— **Dwa groźne pożary** nawiedziły Berlin we wtorek. Po południu dnia tego palić się zaczął dach na gmachu głównej poczty przy ulicy Spandawskiej, a wieczór wybuchł pożar w teatrze królewskim, lecz i tu i tam na szczęście prędko został stłumiony.

— **Sprawa o ojcobójstwo** przeciw 33-letniemu Aleksandrowi Milewiczowi sądzona była w tych dniach przez ławę przysięgłych w Łucku. Z toku śledztwa i rozprawy, do której powoływano przeszło 180 świadków, okazało się, że sędziwy Feliks Milewicz, właściciel ziemski, już dnia 15 maja 1878 omal nie padł ofiarą skrytobójstwa, wypano bowiem truciny do mleka, którego używał z porady lekarzy. Feliks Milewicz został zamordowany dnia 15go sierpnia 1880 w mieście Krzemieńcu, a w pierwszej zaraz chwili wszelkie poszlaki zwróciły się przeciwko synowi jego. Sędziowie przysięgli po przeprowadzeniu dowodu winy

podsądnego wydali werdykt potępiający, na którego podstawie sąd skazał Aleksadra Milewicza na 15-letnie ciężkie roboty w kopalniach, a po ukończeniu kary na wieczne osiedlenie się w Syberyi. Oskarżony w milczeniu wysłuchał zarówno werdyktu przysięgłych, jakoteż wyroku sądowego; na bladej i jakby obumarłe twarzy jego nie było widać najmniejszego wzruszenia. Na świadków procesu i ludność całe sprawa ta wywarła nadzwyczaj przykre wrażenie, ponieważ obwiniony o tak okropną zbrodnię młody człowiek przez cały czas procesu zachowywał się zuchwale i cynicznie, i ponieważ w toku rozprawy wyszło na jaw, że niektórzy świadkowie odwodowi byli przekupieni.

— **Cholera.** Gubernator Manilli donosi, że według depeszy konsula hiszpańskiego w Batawii pojawiła się cholera jednocześnie z zarazą na bydło w północnej części wyspy Jawy oraz w kanale Sunda i że skutkiem tego dla wszystkich płynących ztamtąd statków zarządzono kwarantanę — Z Suezu otrzymała *Koln. Ztg.* depeszę z doniesieniem, że i tam zdarzył się wypadek cholery.

— **Ofiara nauki.** Z Capetown otrzymało paryskie towarzystwo geograficzne list z doniesieniem o śmierci młodego podróżnika francuskiego, Henryka Dufour, który zajmował się w ostatnich latach badaniem północno-zachodniej części kotliny rzeki Cuneny w południowej Aryce. Dufour w październiku r. 1880 odjechał z Omoruru w towarzystwie kupców europejskich. Wyprawa, dotarłszy nad rzekę Cunenę, uznała za stosowne wobec stosunków politycznych, jakie tam właśnie była zastala, opuścić te okolice; Dufour wszelako mimo wszelkich przedstawień i próśb postanowił na własną rękę iść dalej w obranym kierunku. Nic odtąd nie słyszano o nim, aż nareszcie doszło do wiadomości kupców w Omoruru, że nieostrożny uczony dostał się w moc plemienia murzyńskiego, które właśnie toczyło wojnę z Portugalczykami i został przez tych dzikich zamordowany. Papiery jego i różne przyrządy naukowe zdołano odzyskać, natomiast nie znaleziono ani jego ciała, ani sukien.

— **Guiteau.** Akt oskarżenia przeciw mordercy prezydenta Garfielda zawiera jedenaście punktów, z których każdy zaczyna się od słów: „Guiteau w sposób podstępny, skrytobójczy i rozmyślny zamordował prezydenta Garfielda.“ — Obrońca oskarżonego zeszłego piątku zapomniał był w celi tegoż gazetę. Był to pierwszy dziennik, jaki Guiteau od chwili aresztowania go po zamachu miał w ręku, a kiedy się zeń dowiedział, do jakiego stopnia ma przeciwko sobie całą opinię, pobladł i drżąc na całem ciele nie mógł się na nogach utrzymać.

— **Fatalna żywość.** W Widness, w Anglii, zdarzył się niedawno następujący wypadek. Kupiec nazwiskiem Birtchal spotkał się w gospodzie z dawnym swojem znajomym, który mu się zwierzył, że się wybiera na osiedlenie do Australii. Birtchal na pamiątkę ofiarował się dać mu rewolwer i natychmiast posłał po niego kelnera do swego mieszkania Chłopak ten, dostawszy broń do ręki, obchodził się z nią tak nieostrożnie, że wypaliła, a kula zdruzgotała biedakowi głowę Birtchal, uwiadomiony o tem nieszczęściu pobiegł do domu i badać zaczął, w jaki sposób broń wypaliła Służąca domowa chcąc mu to „dokładnie“ pokazać, jak zaczęła majstrować koło rewolweru, tak dostała także kulą w głowę i na miejscu padła nieżywa.

(*r*) **Telegrafy.** Według obliczeń podanych w urzędowym raporcie p Loua, szefa biura we francuskiem ministerstwie handlu i rolnictwa, długość komunikacyj telegraficznych w całym świecie wynosi obecnie 650.000 kilometrów a drutów stanowiących komunikacyę między stacyami przynajmniej 1,800.000 kilometrów, tak, że gdyby je połączyć w jedną całość, to mogłyby 45 razy opasać kulę ziemską po linii równika.

(*r*) **Nowe działa.** W Anglii odbywają się obecnie próby z olbrzymiemi działami, z których każde waży 100 tonnów (tonn 2000 funtów). Naboj tych dział składa się z 406 funtów prochu w czterech ładunkach, które razem wkładają się w działo, bo naturalnie w jednym ładunku nie mogłyby być wkładane ręką ludzką. Nabój daje szybkość rzutu 480 metrów w pierwszej sekundzie. Pocisk waży 907 kilo. Siła i szybkość rzutu pozwala przebić taflę żelazną na 7 centymetrów (3 cale) grubą w odległości jednego kilometra. Każdy strzał tych dział kosztuje 750 franków. Można strzelać co pięć minut, to jest dwanaście razy na godzinę. Rezultaty otrzymane okazują, że wobec tych dział okręty żelazem pokryte nie są w stanie oprzeć się.

(*r*) **Konsumcya piwa** w Paryżu nieledwie podwaja się z każdym rokiem, mianowicie od czasu ostatniej wystawy. Widok tłumów spijających boki na terasach wielkich kawiarń bulwarowych daje już wyobrażenie o niezmiernej ilości tego napoju wysuszanej codziennie, ale w rzeczywistości jest to zaledwie drobna cząsteczka ogólnej konsumcyi, którą wykazują cyfry statystyczne. Niektóre z tak zwanych *brasseries* (nie znaczy to bynajmniej browar, jakby się zdawało z pozoru, tylko kawiarnię, w której można dostać piwa) sprzedają dziennie po 10 do 15 beczek piwa. Wielkie kawiarnie bulwarowe dają dziennie od 1*00 do 2500 boków po 40—50 centimów (800 do 1200 fr. dziennie, przez pół przynajmniej za pianę na piwie). Największa konsumcya ma miejsce od godziny 6tej wieczorem do północy. W Paryżu znajduje się w tej chwili 26.000 zakładów, to jest kawiarń *brasserie*, *café concert* i t p, gdzie można napić się piwa. Biorąc tylko średnio 100 boków dziennie na każdy taki zakład, dojdziemy do 2 milionów sześćsroćstotysięcy boków, czyli mniej więcej 5250 hektolitrów. Francya potrzebuje rocznie 47 milionów korcy jęczmienia na wyrób piwa, Niemcy 74 milionów, Anglia 55 mili., a Belgja 26 milionów.

O sztuce narodowej.

Mowa inauguracyjna rektora szkoły politechnicznej Juliana Zacharjewicza.

Starszemi, niżeli szkoły politechniczne są utwory techników — dzieła, w których nietylko odźwierciadla się bystry twórczy umysł pojedyńczych osobistości, ale w których znajdujemy wyraz wiedzy i potęgi całych narodów. Starszemi niżeli akademie są pomniki sztuki, w których ducha i uczucia narodów odczytujemy.

Atoli dopiero w najnowszych czasach zostały założone szkoły politechniczne, w których na wzór uniwersytetów gromadzą się zdobycze nauk i doświadczenia, w których się odbywają badania w celu wyświecenia zjawisk przyrody lub poznawania jej odwiecznych praw.

Z jaką korzyścią dla postępu wiedzy, dla podniesienia dobrobytu narodów rozwijają się te instytucye nowe, dzisiaj podnosić nie jest moim zamiarem. Że jednak te szkoły przyczyniły się niepospolicie do rozwoju cywilizacyi, świadczy wielki i szybki rozwój nauk przyrodniczych, a bardziej jeszcze zużytkowanie tych skarbów wiedzy dla użytku ludzkości. Na szerokich podstawach naukowych opiera się umysł ludzki przystępując do coraz śmielszych prób w zwalczaniu przyrody dla swoich posług, i wznosi się do coraz śmielszych sposobów używania sił przyrody dla użytku i dobra naszego.

Od czasu, w którym poznano doniosłość tych szkół politechnicznych urządzono je, dla zapewnienia im swobodniejszego rozwoju, na podstawie wolnego uczenia się i nauczania.

I nasz zakład otrzymał przed kilku laty taką organizacyę. W duchu tej wolności naukowej niemniej w zrozumieniu znaczenia takiej szkoły dla kraju, jest tutaj nauka w ojczystym języku pielęgnowaną. Nasz zakład jest jedyną szkołą politechniczną polską.

Według najnowszego planu organizacyjnego tych szkół i w naszym zakładzie dano przytułek sztuce.

Wyposażenie tego działu odpowiada jednak bardziej krótkości czasu jego istnienia aniżeli potrzebie. Zasada jednak wolnego uczenia się i nauczania zapewnia naszej instytucyi zupełną swobodę na polu naukowem. Ta zasada daje rękojmię, że nasza szkoła politechniczna w krótkim czasie będzie nietylko ogniskiem wszelkich nauk i połączonych z niemi, a w ścisłym związku do rozwoju dobrobytu i postępu zostających sztuk — ale że się także doczeka w społeczeństwie tego uznania, na które słusznie zasługuje, jako jedna z najważniejszych dźwigni rozwoju naszej cywilizacyi.

Wynikiem tej zasady wolności naukowej jest samorząd, który dzierży grono profesorów. Wyrazem tego samorządu są wolne wybory przedstawicieli grona profesorów tej szkoły. Takim wyborem ponownie zaszczyciło mnie grono kolegów, oddając mi urząd rektora na bieżący rok szkolny. Zaszczyt ten zawdzięczam tylko życzliwości kolegów, a nie własnej zasłudze około dobra naszego zakładu. Przyjmcie szanowni moi panowie koledzy łaskawie zapewnienie moje, że umię cenić wysoki zaszczyt tego wyboru i że tę godność przyjmuję w znaczeniu słów poprzednich.

Witam Was, panowie akademicy, jako młodszych obywateli tej szkoły. Witam Was słowami czcigodnego mojego poprzednika i kolegi, który witał Was z tego miejsca w zeszłym roku „w imię nauki, która jest godłem i hasłem naszem, w imię pracy, która jest wodzem naszym, w imię swobody ducha, która jest najwyższą nagrodą za trudy nasze“; a niech mi wolno będzie dodać jeszcze powitanie w imię sztuki, która jest wyrazem uczuć narodu.

W przemówieniu zeszłorocznem szanowny mój poprzednik wskazał z tego miejsca na ważność historyi nauk, podnosił znaczenie historyi pracy ludzkiej w zdobywaniu prawdy, naznaczył miejsce pierwszorzędne tej nauce w wychowaniu i uszlachetnieniu człowieka.

Niemniej ważnym żywiołem wychowawczym, umysł nasz uszlachetniającym, jest nauka historyi sztuki

Dzisiejsze zrozumienie posłannictwa sztuki, poznanie objawu ducha ludzkości w jej utworach wskazują nam, że tak jak w naukach ten duch dąży do prawdy, tak w sztuce znajduje wyraz nasze uczucie. Wobec takiego rozumienia rzeczy, nie upatrujemy już dzisiaj w objawach sztuki tylko wyniku zbytku — owszem, w objawach tych widzimy raczej wykwit uczucia ludzkości. Dzieła sztuki uznajemy jako pomniki i drogoskazy cywilizacyi narodów.

Nie myślę dzisiaj wskazywać na zadanie sztuki lub powtarzać omawiane dosyć często znaczenie monumentalne jej utworów. Ograniczę się na wzmiance o znaczeniu rozwoju sztuki, jako objawie uczucia narodów.

Jeżeli podniosłem tutaj w ciaśniejszych granicach znaczenie sztuki dla narodów, nie uczyniłem tego w tem zrozumieniu, jakoby wpływ sztuki na umysł ludzki działał tylko w tych ciasnych granicach narodów; przeciwnie nauka historyi poucza nas właśnie, że zdobycze i objawy ducha, uczucia, fantazyi pojedynczych narodów przechodzą w spuściznie na inne. Historya wykazuje, że te zdobycze ducha ludzkiego w każdym czasie i na każdem miejscu naszej ziemi są zdobyczami ludzkości całej — i że tem samem sztuka jest tak uniwersalną jak cała ludzkość.

W czasie, w którym żyjemy, ma narodowość wielkie znaczenie, jej idea przenika wszelkie umysły, jest jedną z ważnych, a może najważniejszych osi, około której się grupują lub grupować będą społeczne i polityczne dzieje Europy.

Przypatrzmy się, czy ten nastrój umysłów, to przygotowanie narodów do pewnych tendencyj i dążeń, czy to zjawisko nowego silnego kierunku myśli i ducha ludów, czy to wszystko razem oddziaływa na rozwój i kierunek sztuki?

Sztuka ma być we wszystkich swoich utworach wyrazem ducha i uczuć narodu — musi zatem ulegać nastrojowi każdoczesnemu tego narodu. Tem samem opiera się rozwój sztuki w ogóle nietylko na działaniu pojedyńczych narodów, ale zawisł także od pojęć pojedyńczych nawet generacyj. Ten ciąg myśli, który dziedziczy każda następująca generacya od poprzedniej, objawia się nietylko w umyśle ale i w uczuciu narodu.

Poglądy pojedyńczych następujących po sobie generacyi zmieniają się, lecz zmiana ta zwykle tylko powoli zdoła przekształcić lub zmienić ducha narodu. Wielkie idee jednak całą ludzkość ogarniające nie powstają nagle, lecz znajdują w umysłach przygotowane usposobienie — wtedy występują siłą elementarną i zwycięzkim pochodem przechodzą od narodów do narodów.

Takim objawem jest w nowszych czasach wzrosła do potęgi idea emancypacyi indywidualnej.

W chwili uznania równouprawnienia stają wszystkie jednostki w szranki do walki, dopokąd zasada równouprawnienia w życie nie zostanie wprowadzoną — do współudziału w pracy cywilizacyjnej tam, gdzie walka ustaje

Nowe myśli, nowe zdobycze ducha ludzkiego, nowe uczucia — wytwarzają nowe objawy w sztuce. W tem znaczeniu chciałbym być zrozumianym, jeżeli wypowiem tutaj kilka uwag o sztuce narodowej.

Chciałbym kilkoma słowy określić pojęcie sztuki jako narodowej, które to wyrażenie teraz tak często i u nas słyszymy, a zarazem chciałbym wypowiedzieć zdanie, w jaki sposób do jej rozwoju moglibyśmy się przyczynić.

Nie mogę dzisiaj omawiać w szczególności wszystkich objawów sztuki; poprzestanę na wskazaniu ich tylko w stosunku do narodu. Nie myślę także objąć tym poglądem wielkich epok naszych dziejów, ograniczę się jedynie do krótszego okresu, to jest do czasów ostatnich i dzisiejszych, w których uczucie narodowe tak silnie rozwinęło się na nowych podstawach, a mianowicie na podstawie równouprawnienia, które w znanych majowych ustawach pamiętnego sejmu, chociaż nie początek, to przecież wyraz w ustawodawstwie naszem znalazło.

W bieżącem stuleciu zajęte są tą ideą narodowości wszystkie umysły i uczucia Wynik takiego nastroju przedstawia nam nader ciekawy i zajmujący obraz.

Nie wdaję się w szczegółowy opis tego zjawiska, podnoszę tylko, że jak u innych narodów tak i w naszym, nie kwitną równocześnie wszystkie sztuki. W miarę warunków rozwijają się nadobne sztuki, postępując po sobie w pewnym szeregu.

Wymowniejszym odemnie i głębiej badającym to zjawisko zostawiam wykazanie powodów, dlaczego u nas właśnie w odmiennym szeregu niżeli u innych narodów n. p. sztuki kształtujące dochodzą do dominującego znaczenia. Im pozostawiam wykazanie stosunku dlaczego z ustroju naszego społeczeństwa wynika, że najbardziej indywidualna sztuka: malarstwo, najpierw doszło do rozkwitu, kiedy najbardziej objektywna: architektura, dzisiaj wcale nie wykazuje cech wspólnych, odrębnych, narodowych. Nie wykazuje żadnych takich cech, pomimo, że ta sztuka najmonumentalniejszą jest z pomiędzy innych, pomimo że najbardziej zawisłą jest w swoim rozwoju od klimatu, materyału, od zwyczaju i obyczajów ludności, jednem słowem od ziemi, na której się wznosi.

Jeżeli uznamy jako narodową tę sztukę, której objawy zrozumiałemi są dla uczucia całego narodu, wtedy pojmiemy także, dlaczego warunki rozwoju każdej sztuki z osobna przygotowywać się muszą w umysłach i uczuciu ludności.

Pojmiemy, dlaczego tam, gdzie idea potęgi i poczucia samodzielności nietylko się wyrobiła w pojęciach jednostek, ale gdzie potęga i jej przeświadczenie w równouprawnieniu z innemi narodami wzrosły w pojęciu narodu całego, pojmiemy, dlaczego tam i zmysł do budownictwa, do monumentalnej sztuki jest przygotowanym, dlaczego tam uczucie narodu w tej sztuce wyrazu szukać będzie i wyraz ten znajdzie.

Nie mogę mieć ambicyi omawiania stosunku sztuki do społeczeństwa na podstawie charakterystyki naszego narodu. Ten stosunek możnaby zbadać i wykazać tylko za pomocą doskonałej wiadomości wszystkich cech i warunków, składających się na tę charakterystykę. Nie czuję w sobie do tego ani uprawnienia i powołania, ani objąćbym mógł tego tematu w czasie, dla tych uwag przeznaczonym. Pragnę tu wypowiedzieć tylko kilka uwag dla nacechowania stanowiska budownictwa wobec społeczeństwa naszego.

Poprzednio powiedziałem, że budownictwo jest najobjektywniejszą z kształtujących sztukę. Najłatwiej da się to twierdzenie uzasadnić, jeżeli się zastanowimy, jak utwor w tej sztuce powstaje. Potrzeba dyktuje warunki założenia, miejscowe stosunki, zasób wiedzy i możność narodu ograniczają polot myśli budowniczego. Ograniczają nie o tyle, o ile rozwinęło się pojęcie o znaczeniu tej sztuk lub jej wpływu na rękodzieła, dobrobyt i podobne inne wpływy w poglądach narodu, lecz o tyle ograniczyć się musi architekt, o ile uczucie narodu nie wzniosło się do pojęcia monumentalnego.

(Dokończenie nastąpi).

Notatki literacko-artystyczne.

× **Jan Matejko** wykończył obraz większych rozmiarów, w którym, korzystając z tematu rzeczypospolitej Babińskiej, dał grupę zbiorową rozmaitych wybitnych osobistości XVI wieku. O obrazie tym pisze nam pan Maryan Gorzkowski z Krakowa:

„Wesołe, hulaszcze, żartobliwe, a pełne wrzawy i śmiechu życie szlacheckie w Babinie dało mistrzowi tło do również wesołego i dziwnie jowialnego obrazu. Jest to pierwsza praca Matejki historyczno-rodzajowa, zawierająca najzabawniejsze postacie, żarty i ruchy staroszlacheckie.

Właściciel Babina w Lubelskiem pan Stanisław Pszonka, twórca rzeczypospolitej Babińskiej, przyjmując w swoim dworskim ogrodzie wśród gęstych drzew owocowych obywateli tejże wesołej rzeczypospolitej, stoi w środku obrazu wieńczony koroną lub wieńcem ze słoneczników. Przy nim obok nieodstępny jego towarzysz Trzecieski z poważnym ukłonem podaje pióro ledwie co przybyłemu arcybiskupowi Mikołajowi Dzierzgowskiemu do wpisania się w akta tej przesławnej rzeczypospolitej. Przy arcybiskupie chcącym utrzymać poważną niby minę stoi jakiś przeor z pobliskiego zapewne klasztoru Cystersów oraz może spowiednik arcybiskupa. W dali za nimi ule, pasieka jako dobytek ogrodowy tworzą perspektywiczny obrazek.

Na lewo od arcybiskupa przy książach widać gospodynię domu, a za nią rój kobiet, panienek prześlicznie i bardzo zalotnie ustrojonych, które, stojąc pod drzewem, to patrzą na duchowieństwo, to znowu usuwają się w stronę ku dworowi. W tem gronie niewieściem jak zwykle ktoś się z młodzieży zaplątał i rad z chwili słodką bawi się mową z swoją bohdanką.

Na lewo niżej Jan Kochanowski z Marcinem Bielskim, udając niby statystów, grają w szachy, a przy nich Bekwarek z lutnią oraz Paprocki zamykają jedną stronę obrazu.

Środek obrazu wyobraża stół zastawiony do obrad z zgromną księgą aktów babińskich. Przy stole jako dostojnicy tej sławnej rzeczypospolitej: w żółtej sukni kasztelan lubelski Piotr Firlej a za nim oparty o krzesło doktor Montana, o którym Kochanowski we *Fraszkach* szyderczo wspomina, że posiadał dziesięć wsi.

Tamże sędzia Koszowski w słomianym kapeluszu wabi do wpisu zgromadzoną szlachtę.

Wybitną bardzo postacią przy tymże stole jest Mikołaj Rej, który coś prawi przybyłemu tamże księdzu Stanisławowi Orzechowskiemu wraz z żoną swą Magdaleną. Orzechowski i jego żona, siadłszy pod jabłonią, niemało przyczyniają ruchu i wesołości całemu zgromadzeniu. Huśtający się obok na jabłoni błazen Gąska, o którym Kochanowski we *Fraszkach* wspomina, że śmierć czekała na niego aż 80 lat, by nabrał rozumu, zwraca się do pani Orzechowskiej, rzucając jej jabłko na znak powinszowania tak niezwykłego hymenu. Za Rejem w głębi młody Mikołaj Oleśnicki z Pińczowa, podkręcając wąsa, podnosi puhar z winem, a za nim siedzący Jan Łaski

znajomy i zwolennik Melanchtona. W tymże tłumie w czerwonym stroju Lupa Podlodowski i Slaza, znany z jowialnej *Fraszki* Kochanowskiego. Za Firlejem stoi Frycz Modrzewski, znany reformator wieśniaków i przyjaciel Melanchtona.

Na prawo obrazu w oddali strzelają do celu, a uśpiona szlachta budzi się od wrzawy i huku tych strzałów, niżej beczka z winem, przy której chłop mazowiecki gapi się, a obok szlachcic jakiś, wracając z polowania, przybył tu na spoczynek, patrząc na wszystko.

Na samym spodzie obrazu mała dziewczynka, wysunąwszy zapewne z pod nóg sąsiada swego Bielskiego jakąś wielką księgę, przewraca ją, a obok chłopczyk z dużym drewnianym pałaszem zabawia się z psem.

Cały obraz tchnie życiem, ruchem, zabawą, wesołością, żartami, unosi w staroszlacheckie niegdyś czasy, w których umiano szczerze się bawić, szczerze żartować, lecz razem i szczerze żyć!

Koloryt świetny, olśniewający, wszystkie postacie na płótnie prawie rzeźbione, silne, rubaszne, wyraziste, pełne ognia, fantazyi i niewymownie żywe."

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 1 paźdz. do 8 październ.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·50 do 11·75 zł. Żyto 7·40 do 8·40 zł. Jęczmień 6·30 do 8·25 zł. Owies 6·— do 6·50 zł. Hreczka 7·— do 7·25 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·— zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·25 zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·50 do 10·50 zł. Groch pastewny 6·50 do 7·50 zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola —·— do —.— zł. Bobik —·— do —·— zł. Wyka 5·50 do 6·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 64·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— zł. Anyż płaski 30·— do 32·40 zł. Kminek —·— do —·— zł. Rzepak zimowy 12·— do 12·75 zł. Rzepak letni 11·70 do 12·— zł. Rzepik zimowy 12·— do 12·25 zł. Rzepik letni 11·75 do 12·— zł. Lnianka 10·50 do 11·— zł. Nasienie lniane 11·50 do 12·— zł. Nasienie konopne —·— do —·— zł. Chmiel 80·— do 100·— zł. Nafta zwykła 15·25 do 16·25 zł., salonowa 18·— do 192·5 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 37·— do 37·40 zł.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsze dwudzieste posiedzenie Sejmu krajowego zagaił Marszałek zawiadomieniem, że udzielił p. Rożankowskiemu 8-dniowego a p. Słoneckiemu 3-dniowego urlopu, oraz że p. ks. Tomasz Kowalski usprawiedliwił stanem zdrowia swą nieobecność.

Poseł ks. Jasieniecki i towarzysze w dwuarkuszowej interpelacyi zapytują komisarza rządowego, dlaczego żandarmerya, starostwa i sądy konfiskują nawet na poczcie broszury i pisma ruskie, a tych, którzy je posiadają, aresztują. Interpelanci wymieniają 13 faktów, w których zabrano broszury *Posłannyk światoho Władymira, Posłannyk Sładczajszoho Jisusa* i t. p.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie dodatkowego kredytu na r. 1881 dla krajowej Rady szkolnej w kwocie 8537 złr., wniesione przez p. Pietruskiego, przekazano bez dyskusyi komisyi budżetowej.

Poseł Wesołowski uzasadnia swój wniosek zmiany regulaminu sejmowego, który zgodnie z życzeniem wnioskodawcy odesłano bez dyskusyi do komisyi prawniczej.

Tenże poseł imieniem komisyi prawniczej zdaje sprawę z wniosku p. hr. Romera w sprawie zaprowadzenia sądów pokoju. Sprawozdanie i wnioski komisyi podaliśmy wczoraj.

Uchwała zapadła bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Skałkowski imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z zamknięcia rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1879 z wnioskiem przyjęcia sprawozdania do wiadomości i wezwania rządu o pilniejsze ściąganie zalegających opłat szynkarskich i grzywien nałożonych za przestępstwa propinacyjne.

Wnioski te przyjęto bez dyskusyi.

Poseł Weissmann imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z wniosków Wydziału krajowego w sprawie dyet i kosztów podróży funkcyonaryuszów krajowych, oraz w przedmiocie udzielenia jednorocznej zapomogi 500 zł. funduszowi pensyjnemu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników. Co do pierwszego z tych przedłożeń komisya wnosi przepisy z 15 paragrafów złożone, co do drugiego, przyznanie zapomogi w kwocie 500 zł.

Przepisy względem dyet i kosztów podróży uchwalono *en bloc*, zaś udzielenie zapomogi 500 zł. przyjęto bez dyskusyi.

Poseł Górajski imieniem komisyi kultury zdaje sprawę z petycyi spółki wodnej jasielskiej o subwencyę na regulacyę rzeki Wisłoka. Komisya wnosi udzielenie 1000 złr. subwencyi i tyleż bezprocentowej pożyczki zwrotnej w 10 ratach rocznych.

Poseł Gross jest przeciwny wnioskowi, gdyż niewłaściwem jest dawać doryweczo subwencye tym, którzy się pierwej zgłoszą, rzecz ta winna być określona ustawą, a przytem melioracye mają przynosić korzyść prywatnym, więc nie mają prawa do subwencyi z funduszu krajowego. W końcu uchwała taka dałaby powód do mnóstwa podobnych petycyj. Mowca wnosi przejście do porządku dziennego.

Poseł Jan hr. Stadnicki broni wniosku komisyi.

Marszałek sejmu niższo-austryackiego baron Felder powołał d. 13 b. m. prezesów wszystkich komisyj i zawiadomił ich, że otrzymał ze strony rządu zawiadomienie, iż sejm niższo-austryacki zostanie zamknięty d. 24 b. m. Prezesowie oświadczyli na to, że do tego terminu nie da się załatwić bieżący materyał i prosili marszałka, aby wyjednał przedłużenie sesyi sejmowej o dni kilka.

Sejm kroacki odroczył się na czas nieoznaczony. Na przedostatniem sobotniem posiedzeniu przyszło w tym sejmie do scen burzliwych a nawet skandalicznych, promotorem zaś ich był przewódca frakcyi starczewicowskiej, Starczewic starszy, który w przemówieniu swem oświadczył, że rząd „łupi" naród.

Presse donosi, że minister handlu zawiadomił okólnikiem urzędników ministerstwa handlu, iż dr. Bazant ustąpił na własne żądanie z posady przewodniczącego komisyi, złożonej dla rewizyi taryfy celnej, a miejsce jego zajął radca sekcyjny br. Kalchberg, któremu poruczono zarazem prowadzenie układów handlowych z Serbią.

Pol Corr. dowiaduje się, że nuncyusz papieski w Wiedniu, msgr. Vannutelli z polecenia kardynała sekretarza stanu złożył oświadczenie, iż najzupełniej nieuzasadnionemi są pogłoski o zamierzonym lub projektowanym wyjeździe papieża z Rzymu.

Sejm węgierski zajęty jest ciągle jeszcze rozprawami adresowemi. Dzienniki podają w szerokiem streszczeniu onegdajsze przemówienie prezesa gabinetu Tiszy i podnoszą przedewszystkiem te ustępy, w których p. Tisza dotknął polityki zagranicznej. Oświadczył on, że nie należy się obawiać konsekwencyi zjazdu gdańskiego, bo wpływ Rossyi bynajmniej nie urosł w skutek zjazdu, a Niemcy nie uczyniły żadnego kroku, któryby nie był w zgodzie z interesami austro-węgierskiemi. Twierdzenie, że dla monarchii naszej zjazd gdański był niespodzianką, jest fałszywe, przeciwnie, kierujące koła już długo przed zjazdem były zawiadomione o nim i jego celach. P. Tisza wyraził się wreszcie o sytuacyi tak wewnętrznej jak i zewnętrznej w sposób nadzwyczaj zadowalniający. Wybitniejsze zresztą ustępy z przemówienia węgierskiego prezesa gabinetu podał nam wczoraj telegram peszteński.

Kur. Warsz. dowiaduje się, że w Petersburgu utworzoną zostanie przy ministerstwie spraw wewnętrznych urzędowa agencya telegraficzna, dostarczająca telegramów dziennikom pod kierownictwem wydawcy *Agence Russe* Poggenpohla i Trubnikowa. Do tej agencyi należeć będzie także cenzurowanie depesz treści politycznej, a cenzorowie urzędu poczt, którzy dotychczas tę czynność pełnili, otrzymają demisyę.

Telegram z Petersburga donosi, że w celu narady nad reformami wojskowemi zjechali się w tej stolicy generałowie Skobelew, Albedyński i Totleben.

Z inicyatywy hr. Ignatjewa car miał zadecydować zaprowadzenie instytucyi ziemstw w prowincyach nadbałtyckich. Wskutek tej reformy szlachta, która w tych prowincyach jest prawie wyłącznie pochodzenia niemieckiego, utraci w znacznej części swój wpływ na administracyę.

W Berlinie robią przygotowania do parlamentarnej kampanii zimowej. W poszczególnych ministerstwach pracują gorliwie nad ukończeniem przedłożeń, jakie będą złożone na stół zwołanej na 20 b. m. rady związkowej, która przedłożenia te przygotuje dla parlamentu.

Ruch przedwyborczy wzmaga się też z dniem każdym i obejmuje wszystkie warstwy ludności. Dzienniki stołeczne i prowincyalne pełne są odezw, które w tonie często bardzo namiętnym apelują do wyborców, podnoszą zasługi poleconych przez się kandydatów i nie przebierają w środkach, gdy idzie o poniżenie przeciwników politycznych. Korzystnie wyróżnia się w tej mierze ostatnia odezwa *Germanii* do katolików w Berlinie. W odezwie tej, zredagowanej w tonie umiarkowanym, oświadcza organ katolików niemieckich, że wyswobodzenie kościoła z pod jarzma ustawodawstwa majowego powinno być dla każdego katolika kwestyą rozstrzygającą w czasie wyborów; katolicy powinni głosować tylko na takich kandydatów, którzy oświadczają się za bezwzględnem ukończeniem walki kościelnej.

Ze jednak o rychłem załatwieniu sporu kościelnego nie może być mowy, za tem zdaje się i to także przemawiać, że p. Schlözer, który miał powrócić z Waszyngtonu do Berlina już w listopadzie, powróci dopiero, jak zapewnia *Kreuz. Ztg.*, na początku przyszłego roku, z czego wynika, że ustawy organiczne dla usunięcia walki kościelnej nie zostaną przedłożone na najbliższej sesyi sejmu pruskiego.

Z Tunisu pod d. 13 b. m. donoszą, że Ali bej został znowu zaatakowany przez powstańców w d. 10 b. m. w bliskości ruin rzymskich Ain-Urca. Po kilkogodzinnej żwawej potyczce, powstańcy zostali pobici i zostawiając łupy uszli do Donzz pod Tebursuk. Kawalerya Ali beja ściga powstańców. Straty z obu stron mają być dotkliwe.

Dziś dopiero i to naprzód w formie pogłoski dochodzi doniesienie, że Parnell został aresztowany w Kingsbrigde w Irlandyi onegdaj zrana. Ze pogłoska ta opiera się na fakcie rzeczywistym, donieśliśmy już wczoraj na podstawie ubocznej wzmianki o tem aresztowaniu w mowie Gladstona do deputacyi śródmieścia londyńskiego. Telegram potwierdzający tę wiadomość mówi, że rozkaz aresztowania wymienia jako powód tego kroku zbrodnię podburzania i grożenia dzierżawcom, ażeby ich odwieść od płacenia tanich czynszów i od korzystania z dobrodziejstw bilu reformy gruntowej. Według telegramu *Neue freue Presse* aresztowanie nastąpiło w Dublinie w zupełnej cichości. Parnella odwieziono do więzienia Kilmanham. Decyzyę aresztowania powzięła rada ministrów na usilne nalegania Forstera, Spencera, Carlingtona i Hartingtona. Gdy Gladstone wspomniał o aresztowaniu, delegacya City wydała okrzyk pochwalny. Słychać, że na tej samej radzie ministrów uchwalono jeszcze inne środki celem utorowania Irlandczykom drogi do przyjęcia bilu agraryjnego.

Według *Standardu* po czterogodzinnej radzie ministrów odbytej we środę w Londynie lord Granville wysłał identyczne depesze do reprezentantów angielskich w Paryżu, Konstantynopolu i Kairze, zawierające instrukcye względem ich zachowania się w sprawie egipskiej. *Morning Post* donosi, że Barthélemy St. Hilaire zawiadomił reprezentantów mocarstw w Paryżu, że wysłanie okrętów pancernych do Konstantynopola ma na celu przeszkodzenie, ażeby Turcya nie mieszała się w sprawy wewnętrzne Egiptu i zapobieżenie interwencyi innych mocarstw w sprawie egipskiej.

Komisarze tureccy prawdopodobnie dzisiaj opuszczą Kair.

Podczas tajnego posiedzenia rady ludowej transvaalskiej niektórzy deputowani wnosili, aby konwencyę zawartą z Anglią spalić, gdyż zawiera ona warunki, które tylko zwycięzca zwyciężonym może narzucać, gdy Boerzy ciągłemi zwycięztwami kraj swój oswobodzili. W całym Transvaalu, jak dodaje telegram angielski, donoszący o powyższym szczególe, panują obecnie nadzwyczaj źle uregulowane stosunki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 października. Najj. Pan przyjmował dzisiaj deputacyę najwyższej rady kościelnej ewangielickiej, która wręczyła Monarsze pismo dziękczynne z okoliczności obchodzenia jubileuszu wydania patentu tolerancyjnego. Najj. Pan, przyjmując łaskawie zapewnienia niezachwianej wierności, wyraził przekonanie, że kościół ewangielicki, na którym pomyślności bardzo Mu zależy, dochowa wierności i przywiązania dla Domu Cesarskiego i pożegnał deputacyę, polecając jej, aby zaniosła pozdrowienie cesarskie wyznawcom kościoła ewangielickiego. Deputacya udała się następnie do prezesa gabinetu i ministra oświecenia i doznała u obydwóch bardzo serdecznego przyjęcia.

Praga, 14 października. Sejm przyjął po dłuższej dyskusyi wniosek komisyi większości, domagający się przejścia do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem o zmianie ustawy o nadzorze szkolnym i przyjął rezolucyę, w której zawezwano rząd, aby przez rychłe przedłożenie projektu ustawy uregulował nadzór szkolny. Prezydent namiestnictwa generał Kraus zalecał przyjęcie wniosku mniejszości a *respective* wniosku rządowego.

Celowiec, 14 października. Sejm przyjął bez rozpraw rezolucyę krajowej rady szkolnej, wypowiadającą zadowolenie z powodu sposobu, w jaki zostały przeprowadzone ustawy o szkołach ludowych.

Petersburg, 14 października. *Prawit. Wiestnik* donosi, że car z małżonką i dziećmi przeniósł się z Peterhofu do Gatczyna.

Konstantynopol, 14 października. Porta poleciła telegraficznie komisarzom wysłanym do Egiptu, aby przyspieszyli swoje prace i powracali do Konstantynopola.

Berlin, 15 października. (*Tel. prywat.*) *Kreuzzeitung* oświadcza stanowczo, że Gambetta ani w Warzynie ani nigdzie indziej nie widział się z ks. Bismarckiem.

Paryż, 15 października. (*Tel. pr.*) W ministerstwie spraw wewnętrznych zaprzeczono formalnie pogłosce, jakoby Gambetta odwiedzał ks. Bismarcka w Warszynie.

Budapeszt, 15 października. (*Tel. pryw.*) Według biulletynu o stanie generała barona Edelsheim-Gyulai, który niebezpiecznie jest chory, nadzieja wyzdrowienia bardzo jest mała.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 październ. 1881, godzina 2 m. 25 Losy kredytowe 179·50. Węg. akcye kredyt. 374·—. Akcye anglo-austr. 159·8[illegible], Akcye banku Union 149·60, Akcye kolei Karola Ludwika 328·—, Akcye kolei północnej 237·50, Akcye kolei południowej 168·—, Akcye kolei Alföld. 173·50, Akcye kolei Elżbiety 216·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·75. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168·—, Wiedeńskie losy 132·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112·50, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 118·80, Akcye banku związkowego 143·6[illegible], Akcye [illegible]ku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-ga[illegible]jskiej —·—, Akcye kole państwowej —·—, Rubel [illegible]pierowy 1·26¼, Węgierskie losy 123·50, Marka [illegible]miecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 14 październ. 1881, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Poudniowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie styli zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 października 1881, godź. 10 m. 10 Akcye kredytowe 367·—, Anglo-Austr. 159·50, Akcye banku Union 149.30, Kolej Karola Lud. 327·—, Południowa 165.50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37½, Rubel papierowy 1·26½ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 14 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 12·80 zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·40 do 12·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do

—.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 235·— m., żyto —·— m., spirytus 56·2(m., olej rzepakowy 53·00 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67·75 fr., olej rzepakowy 76·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 października 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 728.28mm. Psychrometr suchy + 9.7°C. Psychrometr wilgotny + 7.6°C. Prężność pary 6.5mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 10. Wiatr W1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 7.7°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 753.28mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 października 1881.

Hotel George'a.

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa E Münter z Waniowa. J. Bach z Wiednia. Dr. I Chaiser z Krakowa. W Ciemirski z Komarna. Glinkiewicz z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. H. Malinowski z Jaroszczyna. W. Punschert z Tarnopola T. Szymanowski z Babiny Dr. I. Steuerman z Sambora.

Hotel Angielski.

Pp. Majewski z Mokrymowiec. F. Minkuwicz z Dukli. W. Thullie z Borek wielkich. Dr. L. Heyne z Złoczowa. A. Kuzyk z Przemyśla.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Borowski z Hurka. W. Gąsowski z Rossyi. L. Czernikowski z Wiśniowczyk. A Borkowski z Kołomyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pd. I. Jabłonowski do Stanisławowa. H. Szeliski do Tarnopola. O de D schot do Markowic. W. Czajkowski do Medw owic. W. Hermann do Żukowa. E. Doliński do Nockowy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy), o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na. Stacyj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany; o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinę 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 października 1881.

	płacą (waluty austr.) zł. ct.	żądają (waluty austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	325 50	328 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	178 75	181 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 20	102 20
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 75	97 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 20	102 20
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93 —	95 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 20	103 20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 75	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 70	101 70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 —
5. Losy miasta Krakowa	20 25	22 25
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 54	5 63
Napoleondor	9 33	9 40
Półimperyał	9 62	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25¼	1 27¼
100 marek niemieckich	57 55	58 25
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 października 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.40	76.55
luty-sierpień	76 40	77 55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77 50	77.65
kwiecień-październik	77.55	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122 50	123.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.30	131.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173 25	173.75
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pr.	143.75	144 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 50	100 75
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 —	94.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 20	94.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105 50
Bukowiny	100.50	101 50
Galicyi	101.—	101 40
Niższej Austryi	105 50	106 50
Siedmiogrodu	97 —	98 —
Węgier	99 —	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	157.40	157.60
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	367 25	367.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	885 —	895 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	830.—	832 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	585.—	587.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	216.25	216 75
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
[illegible] 1000 [illegible]	2275.—	2378 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	326 75	327.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	180.—	180.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	354 50	355.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	173.50	174.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.—	165.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	107.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101 —	101.75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103 50	104 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 10	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 50	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.50	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.—	92 25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.70	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 75	95.—
z r. 1867	99.25	99 75
z r. 1868	96.25	96.75
z r. 1872	94 75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 złr 5 prc. w sr	92 50	93.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179 50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k	40 —	40.35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21 25	22 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 —	39 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 —	42.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 40	118 50
Paryż za 100 fr.	46 55.—	46.60.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 60 —	5.62 —
„ pełnej wagi	5 63.—	5.65 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 36 50	9.37,50
Rossyjski imperyał	9 64 —	9 66 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 października 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	70
„ „ „ w srebrze	77	85
Renta w złocie	94	30
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	367	50
Londyn	118	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(7197 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4195 Ck. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza że w celu wydobycia pretensyi Herscha Reich w ilości 10 zł. z pn. w dniach 11 listopada 1882, 15 grudnia 1881 i 18 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 pp. w biurze ck. sędziego powiatowego sprzedaną będzie przymusowo w drodze publicznego przetargu realność lk 193. rep. 217 w Strzelbicach dłużniczki Katarzyny Halko własna na 175 zł. oceniona.

Ck. sąd powiatowy
Staremiasto 2 września 1875.

(7199 1—3) **Obwieszczenie**

L. 203 C k. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż wskutek rekwizycyjnej uchwały Samborskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 5 listopada 1878 l. 12 9 celem zaspokojenia sumy wekslowej 200 zł. a. w. z procentem po 6 prc. od dnia 2 marca 1872 bieżącym i kosztami sądowymi w ilości 5 zł. 57 ct., 4 zł. 37 ct.. 7 zł 96 ct. i 3 zł. 32 ct. w. a. w dniach 11 listpoada, 11 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem, w biurze Naczelnika tutejszego sądu na rzecz Josla Nass, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 86 w Strzelbicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, nie objętej spadkowej masy Izraela Kuhna własnej, egzekucyjnie opisanej i ocenionej. Warunki licytacyi tudzież akta opisania i ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto dnia 7 lipca 1879.

(7200 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6258. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 marca 1881 l. 914 w numeracn 90 91 i 92 „Gazety Lwowskiej" z r. 1881 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 92 w Porszanie, Starostwie lwowskim położonej, spadkobierców Michała Klimkowicza własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, mianowicie reszty kapitału 45 zł. 76 ct. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 10 listopada 1881 o godz 10 rano, na którym ta realność za jaką kolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie. Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 6 września 1881.

(7338 1—3) **Edykt.**

L. 1703. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście obwieszcza, że w r. 1873 zmarł w Bystrem Lesio Czupil bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi niewiadomo czy i komu prawa do spadku tego przysługują, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku roszczenia mieliby do roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" prawa swe spadkowe przed sądem wywiedli i oświadczenia spadkowe wnieśli, inaczej spadek, do którego kuratorem Wasyla Hryniewicza z Bystrego ustanawia się, jego spadkobiercom zgłaszającym się przyznanym będzie.

Staremiasto dnia 20 listopada 1874.

(7237 1—3) **Edykt.**

L. 13268. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Józefa Dursta przeciw Rudolfowi Austern pto 150 zł. w. a. z pn.. na prośbę powoda dla pozwanego Rudolfa Austern, z miejsca pobytu niewiadomego, na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Horowitza, substytując mu adwokata dr. Axelrada, o czem się niniejszem Rudolfa Austern z tem dołożeniem zawiadamia, że rzeczą jego jest albo innego zastępcę sobie umówić, albo z kuratorem się znosić, bo inaczej sam sobie skutki przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 30 września 1881.

(6763) **Edykt.**

L. 9992. Samborski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fran. Salezego Strzyskiego, właściciela części dóbr Chromochorb powiatu Stryjskiego, a względnie tegoż prawonabywców, że z powodu odezwy c. k. miejscowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w Kałuszu z dnia 24 lipca 1881 do l. 3817 celem zastępowania go przy rozprawie względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku i oznaczenia prawa zastrzeżonego w § 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 w tej majętności, ustanowił tenże kuratora ad actum p. Lewickiego, c. k. notaryusza w Kałuszu, zaś zastępcą tegoż p dra Fruchtmanna, adwokata w Stryju, zamieszkałych, któremu to kuratorowi wspomniany wyżej właściciel części dóbr potrzebną do zastępowania go w tej sprawie informacyę przesłać lub do komisyi miejscowej wyżej rzeczonej, zgłosić się ma.

Sambor 2 sierpnia 1881.

(7230) **Ogłoszenie.** L. 1322.

Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Załuże powiatu sądowego lubaczowskiego rozpoczną się dnia 6 listopada 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 6 października 1881.

(7231) **Ogłoszenie.**

L 1323. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Burchow powiatu sądowego lubaczowskiego rozpoczną się dnia 11 listopada 1981. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 6 października 1881.

(7244 1—3) **Edykt.**

L 23308. C. k. Sąd krajowy w skutek prośby p. Ludwika Chrząszczyńskiego c. k. nadkontrolora urzędu podatkowego w Krakowie wzywa niniejszem edyktem wszystkich w których ręku zaginione kwity z daty Wadowice dnia 1 stycznia 1878 do art. 2 depozytów skarbowych przez c. k. urząd podatkowy w Wadowicach na 619 zł. w. a., tudzież z daty Kraków dnia 7 listopada 1877 art. 375 przez c. k. gł. urząd cłowy w Krakowie na 209 zł. wystawione znajdować się mogą, aby takowe w przeciągu roku od dnia ogłoszenia licząc tut. c. k. sądowi przedłożyli, ile że w razie przeciwnym kwity te za umorzone uznane zostaną.

Kraków dnia 30 września 1881.

(7284) **Ogłoszenie.**

L. 44361. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych uwidoczniono dnia 2 października 1881 przy firmie „Józef Klein" wygaśnięcie prokury Alojzemu Hübnerowi udzielonej.

Lwów 8 października 1881.

(7070 3—3) **Edykt.**

L. 14545. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości że wskutek prośby Maryi z Pobidińskich Bulik o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 121 w Przemyśli na Błoni, w Przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się 1. z parceli budowlanej l. kat. 526 w objętości 61kw. sązn. 2. z parceli gruntowej l. kat. 821/1 3. z parceli gruntowej l. kat. 829/2 w obszarze 162 kw. sązn i 4. z parceli gruntowej l. kat. 830 1 morg. 1400 kw. sązn. w łącznie przestrzeni 2 morg. 23 kw. sązn. c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby temże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którito projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma:

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub naj jej częściach, nabyli praw zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały aż by w c. k. s... obwodowym secje oznajmienia do dnia 25 grudnia 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do uzytku służyć nie mającej lub załatwienib sądowego widocznem jest, lub że jakie podanis stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenia powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 12 lipca 1881

(7166 3—3) **Edykt.**

L. 4585. Na zaspokojenie wierzytelności 500 zł. z pn. odbędzie się tutejszym sądzie w dniu 18 listopada 1881 o godz 10 rano licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 88 w Pawłosiowie dłużników Aleksandra i Anny Słuckich własnej.

Wadym wynosi 100 zł.

Realność za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 17 lipca 1881.

(7161 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5572. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na prośbę egzekucyę prowadzącej Basi Barabasz i zaspokojenie wierzytelności 47 zł. a. w. z pn przymusowa sprzedaż realności egzekuta Andrucha Iwaszkow vel. Krawiec w Słobodzie pod N. D. 95 zastawnie opisana, dotąd ciała tabularnego niestanowiąca, w drodze publicznej licytacyi w terminach 21 października 1881, 22 listopada i 23 grudnia 1881, każdym razem o 9 godzinie rano tu w c. k. sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi się na 672 zł. a. w., każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w gotówce 87 zł. 20 ct. w. a.; reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej registraturze sądowej przejrzaną

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 20 sierpnia 1881.

(7177 3—3) **Edykt.**

L. 40363. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Peisecha Goldberga 5080 zł. z pn., odbędzie się dnia 10 listopada 1881 o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Mojżesza Berlsteina wedle Dom. 95 pag. 37 n. 25, 26 i 27 hae należącej połowy realności pod l. 277 m. we Lwowie położonej, na którym terminie ta połowa realności nawet niżej ceny wywołania 10319 zł. 25 ct sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 300 zł. złożoną być ma, — akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Jana Jakimowicza, Barbary Winnickiej, Pelagii Jakimowiczowej, Stanisława Mościckiego, Mikołaja Boem, Fany Löwenstein, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 listopada 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Raabe kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Goldberg mianowany został.

Lwów dnia 17 września 1881.

(7176 3—3) **Edykt.**

L. 56792. C. k. lwowski Sąd krajowy czyni niniejszem wiadomo, że w załatwieniu prośby Anny Flaszeczki i Agnieszki Sliwińskiej de praes. 30 sierpnia 1880 l. 39777 uchwałę z dnia 18 września 1880 l 39777 dozwolono zaintabulowanie Anny Sliwińskiej zam. Flaszeczkiej w $^{3}/_{8}$ częściach a Agnieszkę Sliwińskę w $^{5}/_{8}$ częściach za właścicieli realności pod l. 479$^{2}/_{4}$ położonej, z domu murowanego i gruntu do drogi kleparowskiej 17° od drogi publicznej pod dębem 68° zawierającego, składającej się na imię Franciszka i Maryany małż. Zapuchły wedle Dom. 194 pag. 290 n. 14 i pag. 298 n. 18 haer w ust. 5 dotychczas zaintabulowanej.

Ponieważ miejsce pobytu oświadczonych spadkobierców Magdaleny Kołaczowej, Jana Truskawieckiego, Franciszka i Maryanny Zapuchłów jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy dla tychże tutejszego adw. Dr. Skowrońskiego ze zastępstwem przez adw. Dr. Bobownika kuratorem ustanowił, i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Lwów dnia 8 stycznia 1881.

(7076 3—3) L. 47327.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Dra Adama Morawskiego, o rocznych 65 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego napóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księztwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30 września 1881.

(7042 3—3) L. 43467.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi Wgo Mikołaja Aywasa, utworzonej na pamiątkę bytności Najjaśniejszego Pana w Galicyi w r. 1880, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi 50 zł. rocznie, i przeznaczone jest wyłącznie dla ubogiego młodzieńca pochodzącego rodem z teraźniejszego powiatu Horodeńskiego, a oddającego się nauce w szkołach publicznych, w jakimkolwiekbądź zawodzie.

Prawo nadawania stypendyum służy JE. IW. hr. Ludwikowi Wodzickiemu byłemu Marszałkowi krajowemu

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu na dowód, że pochodzą rodem z powiatu Horodeńskiego, dalej świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Termin do wniesienia podań oznacza się po dzień 15 listopada b. r.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 29 września 1881.

(7216 3—3) **Edykt.**

L. 2656 Sąd Żurawieński sprzeda drogą licytacyi 3 listopada i 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano, conajmniej za cenę szacunkową 630 zł., dnia 22 grudnia 1881 o godz. 10 rano zaś za cenę dorównywującą wysokości wszystkich na realności niżej wymienionej ciężących długów najwięcej ofiarującemu realność Alojzego Witkowskiego pod l. k. 45 w Żurawnie położoną, ciało tabularne stanowiącą, celem zaspokojenia pretensyi Władysława Postępskiego w kwocie 100 zł. z przynależnościami.

Zakład wynosi 63 zł. a. w. Resztę warunków, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze; kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli pan Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno 31 Sierpnia 1881.

(7220 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1282. Jego Excelencya pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pr. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta Sądu tegoż Lucyliana Krynickiego przewodniczącym a c. k. radców sądów krajowych Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwarth, zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol 10 października 1881.

(7226 3—3) **Edykt.**

L 22203. Nestorko Podolski rolnik z Truskawca uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 6 września 1881 l. 11728 marnotrawcą uznany, kuratorem ustanowiony Antoni Biłas gospodarz z Truskawca.

C. k Sąd. powiatowy

Drohobycz dnia 16 września 1881.

(7225 3—3) **Edykt**

L 5740. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po ś p. Hryniu Chomin przez kuratora Stasia Chomin i Dmytrowi Chomin pto 86 zł. 76 ct. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 października, 25 listopada i 27 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż $^{1}/_{4}$ części realności pod Nr. 118/14 150/11 w Isajach położonej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł. wadyum 15 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejsz. sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 18 września 1881.

(7223 3—3) **Edykt.**

L. 4007. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że ku zaspokojeniu pretensyi Wolfa Topp pto 98 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 26 października, 23 listopada i 22 grudnia 1881, każdym razem o godz. 9 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności Wilhelma i Anny Knauberów położonej pod Nr. 38 na Staremmieście obok Podhajec. Cenę wywołania stanowić będzie kwota 730 zł., a wadyum kwota 73 zł. aw. Protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w registraturze tutejszego sądu.

Podhajce dnia 30 czerwca 1881.

(7222 3—3) **Edykt.**

L. 7594. Sprzedaż realności wiejskiej 27 morgów gruntu obejmującej pod Nr. 8 w Beckersdorf koło Podhajec położonej, na 1370 zł. oszacowanej, wedle wykazu hipotecznego 15 własność Piotra Cewe stanowiącej, celem przymusowego ściągnięcia wieżytelności Hersza Falschberga w kwocie 620 zł. w. a. z pn., odbędzie się 31 października 1881 o godz. 9 przed południem na miejscu w Beckedorf; wadyum wynosi 5% ceny szacunkowej, w terminie tym realność ta najwięcej dającemu pozbytą zostanie bez względu na cenę szacunkową w całości lub częściami, resztę warunków licytacyi w tusądowych aktach przejrzeć można. O czem się wszystkich interesowanych tudzież chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce 26 września 1881.

(7061 3—3) **Edykt.**

L. 29920. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie uwiadamia nieobecnego i niewiadomo gdzie przebywającego pozwanego A. S. Kronengolda, że w sporze, który przeciw niemu wytoczyła kolej północna cesarza Ferdynanda o zapłacenie 98 zł. a. w. z pn., ustanowionym został dla niego kurator w osobie Dra Wędrychowskiego, celem zastępowania go, i że do ponownego spisu akt wyznaczono termin na 18 listopada 1881 o godz. 10 rano, a zarazem wzywa go, aby na tym terminie w Sądzie tutejszym bądź osobiście bądź przez pełnomocnika stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi Dr. Wędrychowskiemu udzielił właściwą informacyę.

Kraków dnia 13 września 1881.

(7080 3—3) **Edykt.**

L. 7284. C. k Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż na skutek podania c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie łącznie z Aleksandrem Br. Lewartowskim, Maryą Cichulską i Henryką Bielińską pod dniem 4 czerwca 1881 l. 7284 wniesionego, dozwolił uchwałą tutejszosądową z dnia 30 czerwca 1881 l. 7284.

I. zaintabulowanie praw własności najpierw Władysława Br. Lewartowskiego a następnie Aleksandra Br. Lewartowskiego Henryki Bielińskiej, Maryi Cichulskiej i zakładu kredytowego włościanskiego względem dóbr Dobrucowa, Glinniki i Roztoki.

II. ekstabulacyę $^{2}/_{3}$ części sumy 10000 zł. ze stanu biernego dóbr Zimna woda, Roztoki i różnych sum.

III. wydzielenia z dóbr Dobrucowa, 78 morgów, 89 kwadratowych sążni; Glinnik 65 morgów, 433 kwadratowych sążni; Roztoki 32 morgi, 183 kwadratowych sążni utworzenia dla takowych 80 nowych ciał tabularnych.

IV. uwidocznienia tego wydzielenia przy hipotece tychże dóbr Dobrucowa, Glinniki i Roztoki.

V. przeniesienia długów z wyjątkiem $^{2}/_{3}$ części sumy 10.000 zł., na nowe ciała tabularne.

VI. intabulacyi różnych sum pożyczkowych w stanie biernym nowo utworzonych majętności na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Gdy wierzyciele Nussim, Beim, Szymon Tratner, Samuel Apfelbaum, Leib Fortner i Szaja Dembicer ze swemi wierzytelnościami na powyższych dobrach hipotekowani z miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanawiając dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Salomona w Tarnowie zaleca tymże, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebne środki prawne do swej obrony udzielili, lub innego zastępcę dla siebie wybrali i o tem sądowi tutejszemu oznajmili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie dnia 30 czerwca 1881.

(7056 —3) **Edykt.**

L. 18627. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Felicyana Kochanowskiego przeciw Maryannie Rembertowskiej pto. 434 zł. z pn. wykonaną będzie egzekucyjna publiczna sprzedaż $^{1}/_{4}$ części realności pod l. 66 dz. III (gm. IX. 175. 176) w Krakowie w dniu 16 listopada 1881 o godzinie 10 rano, z tem, że ta realność za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 67 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kraków 16 września 1881.

(7086 3—3) **Edykt.**

L. 22133. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anny Rozalii Prokesch i Debory Petzenbaum przeciw Bezalelowi Rosenzweigowi o 300 zł, 250 zł., 100 zł. i 300 zł z pn. odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż realności pod l. 148] dz. VIII. i $^{3}/_{4}$ części realności pod l. 141 dz. VIII. w Krakowie położonych, przez publiczną licytacyę w trzech terminach dnia 22 listopada, 20 grudnia 1881 i 1 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania realności pod l. 184 dz. VIII. stanowi jej wartość szacunkowa w kwocie 4144 zł. 70 ct. w. a. cenę wywołania $^{3}/_{4}$ części realności pod l. 141 dz. VIII. wartość jej szacunkowa 5308 zł. 71$^{1}/_{2}$ ct., poniżej których realności te sprzedane nie będą.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Gdyby na tych terminach nikt t ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się celem ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 1 lutego 1882 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych akty oszacowania i wyciąg tabularny, w registraturze sądowej a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzeć można.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 kwietnia 1881 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub następne uchwały z jakiego bądź powoprzed terminem licytacyi nie mogły być doręczone, tudzież dla nieobjętej masy spadkowej Estery Wartomann ustanawia adw. Osesznaka kuratorem z substytucyą adw. Trojnalskiego.

Kraków 16 września 1881.

(7120 3—3) **Edykt.**

L. 2131. Dodatkowo do edyktu ogłoszonego w Nr. 14, 15 i 16 Gazety Lwowskiej l 5334 obwieszcza się, że sprzedaż realności l. 798/a w Pniowiu nastąpi pod zmienionemi warunkami dnia 1 grudnia 1881 o 10 godzinie także niżej wartości szacunkowej 615 zł.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 21 września 1881.

(7103 3—3) L. 47762.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Magdaleny Jurgas, każde o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla urodzonych w Galicyi ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych, średnich lub wyższych, albo kształcą się w zakładzie O. O. Jezuitów w Tarnopolu.

Prawo nadawania stypendyów służy JW. Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 4 października 1881

(7221 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4649. Ck sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zasp kojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 91 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w dniach 13 listopada 1881, 1 grudnia 1881 i 22 grudnia 1881 zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż real ości Iwana Lubińskiego pod Nr. 36 w Stankowej położonej przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 150 zł.

Zakład 15 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Ck. sąd powiatowy

Lisko 16 wrześaia 1881.

(7201 1—3) **Obwieszczenie.**

L 6837. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 25 listopada 1880 l. 5604 w numerach 6, 7 i 8 Gazety lwowskiej z roku 1881 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod lk. 29 sub. rep. 4 w Srokach w Starostwie Lwowsk'em położonej, spadkobierców Mikołaja Bodnara własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 151 zł. 98 ct. z pn wyznacza się nowy termin na dzień 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano, na ktorym ta realność niżej ceny wywołania 400 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 września 1881.

(7118 2—3) **Edykt**

L. 3861 Na postawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 15 maja 1881 l. 10948 zastał Wincenty B elowaki za marnotrawcę uznany, a Piotr Dobrzański kuratorem ustanowiony. C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 czerwca 1881.

(7236 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 129 Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż z dniem 8ym października 1881 wpisano dra Józefa Fiternika w listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.

W Samborze dnia 8 października 1881.

(7202 2—3) **Edykt.**

L. 4452. Ilko Hołowaty z Anto.ówki uznany marnotrawcą. Kurat rem Ołeksa Łapuniak. C. k. Sąd powiatowy.

Tłum cz dnia 11 sierpnia 1881.

(7234 2—3) **Konkurs**

L. 1015 C k. Rada szzolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posad nauczyciel-kich':

Posady nauczyciela starszego szkoły etatowej mężkiej w Kałuszu z płacą 500 zł., posady nauczyciela młodszego szkoły etatowej w Wojniłowie z płacą 270 zł., posady nauczyciela młodszego w Pere hińsku z płacą 240 zł.

Kandydaci a względnie kandydatki mający uzdolnienie do szkół pospolitych mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem tych Rad szkolnych okręgowych, pod których sa Zwierzchnością, do c k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu do ostatniego grudnia 1881.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

Kałusz 11 października 1881.

(7054 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 41982 Niniejszem podajemy do wiadomośai, iż wskutek wyboru wierzycieli masy konkursowej E. Leona Pilpla adw. Dr. Bodek zarządcą a Dawid Lubinger zastępcą jego tudzież, Henryk Bauer, M. Józef Menkes i Leib Saul Springer członkami wydziału ktedytorów a Rabin Kroch zastępcą ich, zatwierdzeni zostali.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 24 września 1881.

(7134 2—3) **Edykt**

L. 6644. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia, że Krystyna Hencel uchwałą c k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 30 maja 1881 l. 4471 za niedołężną na umyśle uznaną została. Kuratorem ustanowiono Walentina Lander z Połowiec.

Czortków 11 sierpnia 1881.

(7194 1—3) **Edykt.**

L. 4178. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje niniejszem do poszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Macieja i Anny Kukiełów przeciw Maryannie 1 Kalamusowej 2 Skawińskij, a względnie jej mało letnia deklarowanym spodkobiercom Franciszce, Janowi, Maryannie i Józefowi Kalamusom, tudzież Franciszkowi i Katarzynie Skawińskim celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 310 zł. a. w. z. p. n. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 2 w Frydrychowicach położonej, Maryanny 1. Kalamusowej 2. Skawińskiej własnej protokołem z dnia 7 września 1879 l. 3696 ocenionej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina a mianowicie na dzień 28go listopada 1881 9 stycznia i 6 lutego 1882, każdym razem o godzinie 1 0przed południem w gmachu sądowym

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofi rującemu za gotowa zapłatę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1640 zł. a w.

Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny szacunkowej w samie 164 zł. gotówką lub papierami wartościowemi, prawnie bezpieczestwo pupilarne dającemi, według ostatniegokursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków, akt oceniania realności i inne akta odnoszące się do licytacyi można przejrzeć lub odpisać w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna nie zostałą doręczona lnb którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na tej realności uzyskali, ustanowiony został kuratorem p. ad. Dr. Loria w Wadowicach.

C. k. Sąd pdwiatowy

Andrychów dnia 30 sierpnia 1881.

Obwieszczenie licytacyi. (7278 1—3

Dnia 25, 26 i 27 października 1881 odbędą się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, poniżej oznaczonych, na lata 1882, 1883 i 1884 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z wspomionych dwóch pierwszych lat.

L. porządkowa	Dla okręgu dzierzawnego	Przedmiot dzierzawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania w a. w		Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od 10 z rana do 2giej po południu dnia
				zł.	ct.	
1.	Bolechów składający się z 30 miejscowości	Mięso	III	4300	—	25 października 1881
2.	Buczacz składający się z 36 miejscowości	„	III	7168	92	25 „
3.	Monasterzyska składające się z 28 miejscowości	„	III	3523	—	26 „
4.	Bursztyn składający się z 20 miejscowości	„	III	2655	—	26 „
5.	Rohatyn składający się z 20 miejscowości	„	III	3150	—	26 „
6.	Halicz składający się z 32 miejscowości	„	III	1385	77	27 „
7.	Stanisławów składający się z 39 miejscowości	„	II III	26400	—	27 „

Jako wadyum składa się 10% ceny wywołania. Oferty pisemne, w wadyum zaopatrzone, należy najdalej do 10 godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierzawnego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść. Bliższe warunki można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie jakoteż u Nadzorów c. k straży skarbowej obwodu skarbowego stanisławowskiego w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów dnia 10 października 1881.

(7283 1—3) **Edykt**

L. 9071. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 76 zł. 4 ct. a. w., z większej 100 zł. — ct. aw, pochodzącej z odsetkami po 12% od 8 lutego 1873 aż do dnia rzeczywistego zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej czyli łącznie 15% a wskutek ogólnego obniżenia 10% nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 55 ct. a. w. i obecnie przynanych kosztów egzekucyjnych 7 zł. 31 ct. a w. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Stanisława Stupczyńskiego własnej w Jaryczowie nowym pod Nr. 306/134 położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 26 października 1881 o godzinie 10 rano w tut. Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 200 zł. a chęć kupienia mający złożyć ma 20 zł. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami niezapadłemi, według ostatniego kursu w „Gazecie lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut-jszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, bióro powiatowe zakładu kredytowego włościańskiego, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych realności pod l. 12 306/134 w Jaryczowie nowym położonej, którzyby po dniu 19 sierpnia 1880 jako dniu wydania wykazu hipotecznego do księgi gruntowej powyższej realności weszli lub którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiek bądź przyczyn doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego dla nich niniejszem kuratora w osobie adwokata dra Standa, któremu się na przypadek adw. dra Raresa substytuje i przez edykta i ogłoszenia w gazecie urzędowej.

Lwów dnia 15 lipca 1881.

(7271 1 —3) **Ogłoszenie.**

L, 2168. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 3 listopada, 7 grudnia 1881 11 stycznia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż dwóch realności włościańskich w Prusieku położonych, wedle księgi gruntowej dla gminy Prusieka, wyk. hip. 69 karta włas. B. Antoniego Łaronyka a wedle wykazu hip 56 karta włas. B. Jana Kocaja własnych, na rzecz Mojżesza Kannera.

Cena wywołania stanowią kwoty 1150 zł. i 350 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie lub przy licytacyi

Sanok dnia 14 kwietnia 1881.

(7272) **Ogłoszenie.**

L. 157. C. k. komisya hipoteczna uwiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia w Sądzie powiatowym w Tuchowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bistoszowa z przysiółkiem Kielanowice górne.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym Tuchowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 21 października 1881, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tuchów dnia 13 października 1881.

(7273; **Ogłoszenie.**

L 158. C. k. komisya hipoteczna uwiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia w sądzie powiatowym w Tuchowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kielanowice dolne.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Tuchowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 21 października 1881,. na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tuchów dnia 13 października 1881.

(7270) **Ogłoszenie.**

L. 88. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego Gorlickiego zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Łosie“ 19 października 1881 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice dnia 11 października 1881.

(7144) **Ogłoszenie.**

L. 6460. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 2 lipca 1881 l. 3629 w rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkujących przy tamże pod Firmą „Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“ protokołowanej spółce, na dniu 9 sierpnia 1881 jak ks. I. str. 19-20, poz 73/1 wpisanem zostało, że spółka ta na zgromadzeniu walnem odbytem w Busku 12 kwietnia 1881 statut swój z daty Busk 30 maja 1877 w § 1 zmieniła w tym kierunku że prócz swej firmy powyższej w języku polskim. tejże samej firmy używać będzie w następującym przekładzie niemieckim„ Kreditwerein für Ackerbauv Handel Industrie und Gewerbe in Busk regestrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Złoczów 28 września 1881.

(7140 3—3) **Edykt.**

L. 10642 C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla realności pod l. k. 297 w Tarnowie na Strusinie położonej, Naftalego i Estery Turteltaubów własnej składającej się z parcel według pomiarów katastralnych z r. 1878 mianowicie Nr. 226 w objętości 121 kw. sążni, Nr. 977 w objętości 43 kw. sążni, Nr. 978/1 w objętości 47 kw. sążni i 978/2 w objętości 32 kw. sążni, razem 243 kw. sążni wynoszącej, graniczącej od wschodu z realnością hr. Romera Stanisława a z zachodu z ulicą do Strzelnicy prowadzącą, z południa z realnością Koterbskiego a z północy z realnością Smidziejskiej, na teraz z realnością Maryi Styła w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej otwarto nową księgę gruntową, i że termin wyznaczony Iszym edyktem z dnia 25 listopada 1880 l. 18267 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionej księgą gruntową objętej. z dniem 1 maja 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonej księdze uskutecznionego, w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 15 lutego 1882 roku włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 20 lipca 1881.

(7135 3—3) **Edykt.**

L. 6101. Na wniosek ck. Prokuratoryi Skarbu rozpisuje się celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 7837 zł. 20 ct. w. a. z pn. ponowną licytacyę realności pod lk. 219 w Jagielnicy położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Abrahama Kalenberga własnej pod warunkami tu sądową uchwałą z 25 stycznia 1879 l. 10989 określonemi jednakże z następnemi ułatwieniami:

1. Wadyum wynosi tylko 5% ceny szacunkowej tj. 42 zł. 50 ct.
2. Nabywca winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony do 45 dni od dnia przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądu, a drugą połowę ceny kupna do 45 dni po prawomocności uchwały cenę kupna między konkurujących do zapłaty wierzycieli rozdzielającej.
3. Po złożeniu pierwszej raty ceny kupna nabywca zostanie na własne żądanie i na własny koszt wprowadzony wfizyczne posiadanie nabytej realności, z której ciężary hypoteczne wykreślone i na cenę kupna przeniesione zostaną, zaś dekret własności otrzyma kupiciel po złożeniu drugiej połowy ceny kupna.
4. Reszta warunków licytacyjnych pozostaje.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się termin na dzień 15 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C, k. sąd powiatowy

Czortków 24 sierpnia 1881.

(7235 3—3 **Obwieszczenie.**

L 12828 W celu zabezpieczenia dostawy szutru do pokrycia gościńców państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym na lata 1882 i 1883 odbędzie się na dniu 25 października 1881 w c k. starostwie Stryjskiem rozprawa licytacyjna przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa w roku 1882 wynosi:

1. dla traktu Podbeskidskiego 1080 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 1358 zł.

2 dla traktu Stryjskiego 1020 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 890 zł. 50 ct

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz szczegółowy przestrzeni, na które powyższy materyał dostawiony być ma, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c k. starostwie w Stryju, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 prc. od ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami w oznaczonym terminie najpóźniej do 12tej godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w § 46 warunków licytacyi uwidocznionego lub niepodane w terminie wyznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c k. Starostwa

Stryj dnia 9 października 1881.

(7256 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 657. Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Scheinera w kwocie 14 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż ¼ części realności pod l. k. 74/115 w Czarnej położonej dłużnika Łesia Maszczaka własnej w dniu 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 100 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 10 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ustrzyki dolne 18 lutego 1881.

(7245 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7413 Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza na podstawie rekwizycyi Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego jako władzy konkursowej z 28 maja 1881 l. 2719, że 30 października i 21 listopada 1881 o 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya sum masie krydalnej upadłej firmy handlowej Chaji Katzenellenbogen i Teigi Schleifer się należących, od: Barucha Schleifer 34 rubli 88 kopijek, M. B. Ostersetzera 500 rubli, Izraela Rozenzweiga 38 rubli 61 kopijek, Leiby Barbasz 272 rubli 29 kopijek, Józefa Goldsteina 69 rubli 50 kopijek, Leiby Dauera 93 rubli 93 kopijek, Józefa Brocziner 1156 rubli 1 kop., 249 zł. 63 ct w. a., Antoniego Witosławskiego 100 zł., Sary Klahr 10 zł., 7 rubli 46 kopijek, Mojżesza Charisch 10 zł., Rosy Slitzker 10 zł. i 6 rubli, a to „za" lub „wyżej" ceny szacunkowej (a rubel 1 zł. 24 ct.)

O czem interesantów i z miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego kuratora adwokata dra Henryka Starzewskiego z substytucyą dra Jana Kurysia zawiadamiam z tem, że warunki licytacyjne dalsze można w sądzie przejrzeć.

Brody 18 września 1881.

(7243 2—3) **Edykt**

L. 827. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 54 w Hłómczy położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Dańka Patulaka własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina a to: 21 października, 22 listopada i 23 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynoi 300 zł., wadyum 30 zł

Reszta warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi rzoczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucya licytacyjna doręczoną nie została, ustanawia się kuratora w osobie pana Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku.

Sanok 24 czerwca 1881.

(7242 2—3) **Edykt.**

L. 826. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 4 w Hłómczy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Jana Kuryłowskiego własnej.

Do tej licytacyi wyznacza się termina na dzień 21 października, 22 listopada i 23 grudnia 1881 o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przeglądnąć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania tej licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Teofila Lewickiego c. k. Notaryusza w Sanoku.

Sanok 26 maja 1881.

(7241 2—3) **Edykt.**

L. 825. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 93 i 23 w Hłómczy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Waśka i Katarzyny Strzałków własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina a to: na dzień 21 października, 22 listopada i 23 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynoi 400 zł. w. a., wadyum 40 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu rozpisania tej licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie p. Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku.

Sanok dnia 29 czerwca 1881.

(7087 2—3) **Edykt.**

L. 10938. C. k. samborski Sąd obwodowy rozpisuje na rzecz uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia tegoż pretensyi resztującej 5939 zł. 40 ct. a. w. z 7% odsetkami od dnia 2 grudnia 1879 i kosztami egzekucyi w kwocie 16 zł. 68 ct. po bezskutecznym upływie dwóch pierwszych terminów licytacyjnych przymusową publiczną sprzedaż dóbr Dziedueczyce małe w Galicyjskiej tabuli krajowej wedle dom. 77 pag. 427 zapisanych, w powiecie Stryjskim położonych, a należących do masy spadkowej ś. p. Klementyny z Rudnickich Broniewskiej na teraz tylko w jednym terminie i to na dzień 16 listopada 1881 o godz. 10 przed południem pod warunkami licytacyjnemi uchwałą z dnia 22 marca 1881 l. 1263 oznaczonemi a obecnie tylko w tem zmienionemi:

I. do ustępu 1 powyższych warunków licytacyjnych: licytacya odbędzie się ryczałtowo na jednym terminie i za jaką bądź cenę.

II. do ustępu 3, każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 5% ceny wywołania 37770 t. j. sumę 1888 zł. 50 ct. a. w. Inne warunki licytacyjne uchwałą z dnia 22 marca 1881 l. 1263 oznaczone nie zmienia się.

O czem się chęć kupienia mających oraz wszytkich wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała albo wcale nie lub w należytym czasie doręczoną nie była, jakoteż i tych, którzyby po dniu 16 grudnia 1880, to jest po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli krajowej weszli przez ustanowionego dla nich kuratora p. adwokata dra Pawlińskiego w Samborze.

Sambor dnia 21 września 1881.

(7102 2—3 L. 47761.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego, a względnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej, o rocznych 210 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego c. k. Apostolską Mość cesarza austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem królestwa Galicyi i Lodomeryi

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wna Antonina z Niezabitowskich Skarbek-Borowska.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 4 października 1881.

Ч. 8396. **ЄДЫКТЪ.** (7262 2—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый м. д. С. II. въ Львовѣ подаетъ до публичной вѣдомости що на поновное прошенїе Дирекцїи общого рольничо-кредитового заведенїя для Галицїи и Буковины въ Львовѣ, въ цѣли заспокоенїя остального капиталу 970 злр. а. в. зъ пожички 000 злр. походячой и суммы 500 злр., поновна публична егзекуцїйна продажъ реальности подъ ч. к. 7/9 въ Быслобокахъ положеной, а въ новой книзѣ грунтовой тойже громады подъ ч. вык. гипот. 13, должника Ивана Куца власной, съ всѣма до той реальности належачими грунтами и иными приналежностями въ здѣшномъ Судѣ Б. Н. 3, въ одиномъ лишень речинцы, а именно на дни 28 Октябрїя 1881 о год. 10 рано съ тымъ, що тая реальность и нисше цѣны выкликаня спроданою зостане.

Цѣна выкликаня есть 3000 злр. а. в. Вадїюмъ 10% или сума 300 злр. ак.

Куратором вѣрителей гипотекарныхъ, котрй по дни 28 Марта 1881 яко дни выданя екстракту, до таблѣ вôйшли, або которымби нынѣшна ухвала або пôзнѣйша не зôстала доручено, есть установленый адв. Др. Вайсъ, а субститутомъ адв. Др. Рапесъ.

Прочїи условїя можна въ здѣшной регистратурѣ переглянути.

Львôвъ 4 Липня 1881.

(7246 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7686. Brodzki c. k. Sąd powiatowy ogłasza na podstawie rekwizyci Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego jako władzy konkursowej z 11 czerwca 1881 l. 3559, że 31 października i 15 listopada 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie licytacya sumy 106 rubli (a 1 zł. 24 ct.) w stanie biernym realności Nr. 568 w Brodach na rzecz upadłej firmy handlowej Chaje Katzenellenbogen i Feigi Schleifer intabulowanej, za lub wyżej ceny szacunkowej.

O czem interesentów i z miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego kuratora adwokata dra Henryka Starzewskiego z substytucyą dra Jana Kurysia, zawiadamiam z tem, że dalsze warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Brody dnia 18 września 1881.

(7252 2—3) **Edykt.**

L. 1933. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzek. gminy m. Skawiny przeciw Maryannie Piątkowskiej, Jędrzejowi i Antoniemu Piątkowskim, tudzież niel. Janowi Ludwikowi, Jakóbowi, Maryan. Piątkowskim i Magdal. z Piątkowskich Paździurkiewiczowej, pto 353 zł. 17½ ct., odbędzie się w dniu 28 października, w dniu 25 listopada 1881 egzek. sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości l. wyk. hip. 144 i 513 gm. kat. Skawina objętych Maryanny Piątkowskiej w jednej połowie, zaś Jana Ludwika, Jakóba, Maryanny, Antoniego i Jędrzeja Piątkowskich i Magdaleny Paździurkiewicz w drugiej połowie własnych, protokołem oszacowania z dnia 20 września 1880 bliżej opisanych, i na 1290 zł. oszacowanych

W razie nie sprzedania tych realności na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej, wyznaczonym został celem ułożenia łżejszych warunków termin na dzień 16 grudnia 1881 o godz. 9 rano.

Cena szacunkowa wynosi 1290 zł., wadyum 129 zł. reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina dnia 24 sierpnia 1881.

(7114 2—3) **Edykt.**

L. 13530. C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek podania p. p. Kaile Marie Kroengeld i p. Józefy Jakubowskiej de praes. 28 maja 1881 l. 13530 przeciwko p. Józefie Ożegalskiej wniesionego celem zaspokojenia dłużnej sumy 215 w. a. z. p. n. dozwoloną i rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 4000 zł. i 4499 zł. 33 ct. na rzecz Józefy Ożegalskiej na dobrach Kamionna i Pasierobice dom. 465 pag. 228 n. 39 on. i dom. 465 pag. 233 n. 47 on zaintabulowanych, która to licytacya w tutejszym sądzie w trzech terminach to jest 28 listopada 1881 15 lutego 1882 i 5 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, pod warunkami następującemi się odbędzie.

I. Sumy te na 1 i 2 terminie tylko za nominalną wartość lub wyżej takowej na trzecim zaś także niżej tej wartości sprzedane będą bez ewikcyi za możność ich ściągnienia.

II. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tych sum.

III. Wadyum w gotówce lub papierach wartościowych do tego uprzywilejowanych podług kursu ostatniego w Gazecie Lwowskiej notowanego, lecz nie nad wartość nominalną, złożyć się mające, wynosi 850 złr. w. a.

IV. Resztę warunków i ekstrakt hipoteczny tych sum w registraturze tut. sąd przejrzeć można.

O czem chęć kupna mających, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 8 maja 1881 prawo hipoteki na tych sumach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. adw. Dr. Kaufmanna w Krakowie i przez edykta zawiadomienie otrzymują.

Kraków 10 czerwca 1881.

(7057 2—3) **Edykt.**

L. 9768. Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Josla Raucha, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 20 kwietnia 1881 l. 4071 ustanowiono dlań kuratorem adwokata Dr Smutnego i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się go zatem o podanie kuratorowi środków obrony lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl dnia 7 września 1881.

(7127 2—3) **Edykt.**

L. 41268. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biórze 14 tut. sądu (c. k. radcy Mochnackiego) w celu zaspokojenia pretensyi 943 zł. 62 ct. w. a Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie z pn. odbędzie się dnia 9 listopada i 5 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Maryanny Konopackiej 2, ślubu Plemieckiej, Józefa Kazimierza Czerwca i Antoniego Stanisława i Fraciszka Konopackich wedle Dom. 141 pag. 55 n. 12. 13. i 19 i 25 haer. należących 2/3 części realności pod l. 210¾ we Lwowie położonej na których terminach powyższe części realności tylko wyżej ceny wywołania 2075 zł. 75⅓ ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wydyum kwota 208 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że lub dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Stanisława Kruczyńskiego, Franciszka Józefa Wereszczyńskiego Aleksandry Wereszczyńskiej, Aleksandry Maryi Wereszczyńskiej, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 września 1881 rzeczowe prawa na realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr, Krzyżanowski mianowany został.

Lwów dnia 1 października 1881.

(7030) 2—3) **Edykt.**

L. 3253. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnego Dmytra Tymca, aby się do jednego roku zgłosił do spadku po zmarłym w Sieniawie na dniu 24 lipca 1880. Bazylim Tymcu, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem Aftanasem Wasylikiem przeprowadzone będzie.

Rymanów dnia 28 sierpnia 1881.

(7139 2—3) **Edykt.**

L. 9967 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Stiglitza, iż w sprawie o wykreślenie adnotacyi sekwestracyi dochodów realności Nr. 91 w mieście Tarnowie położonej, celem doręczenia uchwały z dnia 25 listopada 1880 l. 16260 dla niego kuratora w osobie p. adw. Dra. Brzeskiego a zastępcą p. adw. Dr. Tokarza ustanowiono.

Tarnów dnia 11 sierpnia 1881.

L. 7765. (7094 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Realności l. kons. 365 tab. 237 w Brodach położonej z dwóch cial tabularnych się składającej, Nachmana Maril i innych własnej, celem ściągnięcia pretensyi funduszu indemnizacyjnego, dnia 15 listopada i 15 grudnia 1881 o 11 godzinie przedpołudniem w biurze 2 za lub wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 61 zł. 50 ct. odbyć się majacej.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hypoteczne można w sądzie przejrzeć

Wrazie niesprzedania wyznacza się do ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 15 grudnia 1881 godzinie 4 popołudniu, przyczem niestający wierzyciel hipoteczni do większości głosów stających doliczeni będą, poczem realność ta na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hypotecznym: Chainowi Wolf Tarter, Salomonowi Tarter i Sarze Perli Kreminer owdowiałej Tarter, tudzież wierzycielom po dniu 26 października 1880 na hypotokę wchodzącym, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być niemogła, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Wilhelma Omsteina.

C. k. sąd powiatowy

Brody 30 sierpnia 1881.

(7239 2—3) **Edykt.**

L 540. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 32 w Nowosielcach położonej, wykazem hipotecznym l. 198 objętej, wedle karty B. poz. 1, dłużnika Jędrzeja Podolaka własnej.

Do licytacyi wyznaczono termina na 21 października, na 22 listopada i na 22 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a., wadyum 36 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13go grudnia 1880 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana dra Iskrzyckiego adw. w Sanoku.

Sanok dnia 30 marca 1881.

(7240 2—3 **Edykt.**

L. 824. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. d. 27 w Hłomczy położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Fedka Maślnik własnej.

Do tej licytacyi wyznaczono termina na 21 października, 22 listopada i 22 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawa zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie p. Ludwika Swierczyńskiego.

Sanok 30 czerwca 1881.

(7263 2—3) **Edykt.**

L. 45672. C. k. Sąd pow. miej. del. Sek. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Stein, że w sprawie drobiazgowej Z fii Kosteckiej przeciw niemu pto 50 zł. a. w. z pn. zapadł na dniu 17 marca 1881 wyrok zaoczny, że celem doręczenia mu tego wyroku ustanowiony został dlań na własny jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokat dr. Gajewski a tegoż zastępcą adwokat dr. Bliziński i wzywa go, aby temu ustanowionemu kuratorowi wskazówek potrzebnych udzielił, lub też innego zastępcę prawnego sądowi wskazał.

C. k. radca Sądu krajowego.

Lwów dnia 2 października 1881.

(7163 2—3) **Edykt.**

L. 16056. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Jasienica, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Sierczan z miejscowością Klasno i Surówki, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Kobierzyn, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Sporysz i Trzebinia, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Mstów, Markowizna i Raciborzany, Podgorzany czyli Pogorzany z miejscowością Smykań, Skrzydlna, Pisarzowa i Mordarka z miejscowością Szarysz, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Nieprześ a, Wieruszyce, Zawada i Zonia w okręgu sądu powiatowego w Wisniczu;

Kalna, w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Dąbrowica z miejscowością Chrostowa w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Zwierzyniec, Półwsie zwierzynieckie, Wola justowska i Przegorzały, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Głogowiec, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Biała wyżnia i Stróże wyżnie, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie: położonych otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 14 kwietnia 1880 l. 6223, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych. z dniem 31 lipca 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe żarzuty w czasokresie do dnia 31 maja 1882 włącznie w sądzie powiatowym. w którego okręgu dotycząca gmina jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 21 września 1881

Obwieszczenie.

L. 4605.

C. k. uprzyw. galicyjski Zakład kredytowy włościański.

Podaje się do wiadomości, że z powodu wydawanych obecnie za zezwoleniem W. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1881, L. 5122, Listów dłużnych i Obligacyj komunalnych **pięćprocentowych,** Zakład kredytowy włościański udziela zwykłe pożyczki hipoteczne na **8%,** zaś dla gmin jako takich na **7%** rocznie.

Procent zwłoki od rat, niepłaconych w terminie oznaczonym, wynosić będzie o 1% wyżej nad ustanowioną stopę pożyczkową, zatem przy pożyczkach zwykłych 9%, zaś przy pożyczkach gminnych 8% od sta rocznie.

Pożyczki dawniejsze mogą być na żądanie dłużników w drodze **konwersyi** przemienione na niższą obecnie stopę procentową.

Dyrekcya.

Lwów dnia 12 października 1881.

(7233 3—3)

Doniesienia prywatne.

Dyrekcya
Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej
we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*

(5751 11—12)

FABRYKA
machin i narzędzi rolniczych, tudzież lejarnia z żelaza i metalów
B. DESKURA
we Lwowie, ulica Balonowa l. 1

rozszerzywszy znacznie dotychczasowy zakres działania, poleca

własnego wyrobu

maszyny i narzędzia rolnicze,

urządza młyny, tartaki, gorzelnie, browary i t. p., wyrabia potrzebne maszyny i narzędzia do **kopalń naftowych,** na co **posiada odpowiednie modele.**

Reparacye wszelkich maszyn i części składowych wykonuje się **szybko** i po cenach umiarkowanych. — **Za dokładność i trwałość** wszelkich robót poręcza się.

Cenniki na żądanie franco.

(5262 24—36)

Wyszczególnione **Czteroma medalami zasługi i listem pochwalnym.**

Środki na włosy.

Bandolina przytrzymuje włosy, daje piękny połysk i przyjemny zapach	—·25 i —·50
Brillantina odświeża i nadaje piękny połysk włosom, oraz trwały i przyjemny zapach	—·50
Kosmetyk, do przytrzymania peruki	—·30
Kosmetyk na wąsy w lepszym gatunku	20 i —·50
Kosmetyk na wąsy jasny, ciemny i czarny	—·10 —·25 i 50
Olejek taninowy wzmacnia włosy i oczyszcza skórę, daje piękny połysk, utrwala barwę i pobudza włosy do porostu	—·50
Olejek chinowy powszechnie używa się przeciw wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki włosowe i pobudza je do wytwarzania włosów	—·50
Olejek orzechowy, służy do pomadowania i konserwowania włosów	—·50
Olejek migdałowy do pomadowania	—·30
Olejek rozedowy na włosy	—·50
Olejek Millefleur na włosy	—·50
Olejek fijołkowy na włosy	—·60
Olejek jaźminowy na włosy	—·50

Pomada kosmetyczna czyli odmładniająca włosy. Przez swe specyficzne działanie przywraca włosom siwym i wypłowiałym naturalną barwę.

J. Ihnatowicz
mag. farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. [illegible]. (1527 37—?)

!Niezaprzeczenie!

najlepsze, najskuteczniejsze i najczyściejsze bonbony przeciw kaszlowi, zaflegmieniu i chrypce są

wiedeńskie cukierki od kaszlu

wyrabiane z lodowatego cukru, ślazu i słodkiego drzewka

Feliksa Ronspergera, we Wiedniu, IV bec., Hauptstrasse 29.

Pudełko kosztuje **10 ct.,** też same z dodatkiem świeżego soku ananasowego **20 ct.**

Składy dla Galicyi znajdują się:

we Lwowie u Braci Łazowskich apt., **w Jarosławiu** u p. Wisłockiego aptek., **w Kołomyi** u p. J. Sidorowicza, **w Tarnowie** u p. J. Reida.

Z kilkuset listów zawierających podziękowania i uznania za skuteczność tego wyrob przytacza się tutaj tylko jeden:

Wilno. **Do Pana Feliksa Ronspergera,** (7449 97—?)

Upoważniam Pana do publicznego ogłoszenia mego podziękowania za pańskie **Wiedeńskie cukierki od kaszlu,** które mię wybawiły od kilkuletniego kataru płucowego.

Jenerał-Major książe Jan Giutout.

Nagrodzona srebrnemi medalami zasługi!

SCHUBUTHA MASA
do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach, pudełko wystarczające na wielki pokój

kosztuje 1 złr.

Do nabycia w handlach:

we Wiedniu L. Brzeżany, w Pradze J. Preissig, w Bernie F. Schmidt, w Krakowie J. F. Fischer, K. Okoń, M. Jawornicki, A. Susski, w Brzozowie A. Mariniowa i Sp., w Bochni J. Michnik, w Brzeżanach E. Moerl; w Brzesku J. M. Celnik. w Jaśle G. Steinhaus Syn, w Sanoku R. Barth, w Nowym Sączu K. Müller, w Tarnowie Leszczyński Fr. i W. Hildner, w Sędziszowie Mizerski, w Rzeszowie Schaiter i Sp., E. Neugebauer, w Przemyślu E. Machalski, M. Kozłowski, M. Krug, Domnikowski i Bękner, w Jarosławiu K. Zabłotny, w Stanisławowie K. Kopacz, W. Waldek, w Kołomyi J. Rożański, w Zaleszczykach H. Sanocki, w Czerniowcach Ig. Schnirch, w Samborze B. Żuławski, w Rohatynie Fr. Marx, w Horodence C. Pochowski, w Tarnopolu A. Morawetza Spad. i E. Frantz, w Brodach W. Adamowicz, w Podwołoczyskach G. Morawetz, w Seretie J. Dempniak.

(6527 5—6)

Dom Bankowo-komisowy
B. Löwenthal
w Wiedniu
Maria-Teresienstrasse Nr. 24.

Sprzedaje i kupuje po kursach ściśle urzędowych papiery państwowe, listy zastawne, obligacye, losy, waluty i wszelkie inne efekta; **sprzedaje** oraz efekta lokacyjne i losy za spłatą ratami.

Wykonuje wszelkie polecenia giełdowe dokładnie i tanio, podając natychmiast telegraficznie kursa rzeczywiście uzyskane lub płacone; **przeprowadza** dalej polecenia giełdowe na termin i za **premią ograniczającą** naprzód dokładnie **możliwą stratę,** licząc od powyższych transakcyj $\frac{1}{10}$% (1 złr. od 1000) jako prowizyę.

Przyjmuje w zastaw wszelkie efekta po nader umiarkowanej stopie procentowej, obecnie zależnie od jakości efektów, żądanej kwoty i wysokości pokrycia $5\frac{1}{2}$ do $6\frac{1}{2}$%.

Na wszelkie efekta kupione za pośrednictwem powyższego domu udziela się na żądanie odpowiednia zaliczka i przechowuje się takowe aż do chwili, w której spekulacya może być korzystnie ukończoną.

Wypłaca i eskontuje wygrane jakoteż kupony wszelkich efektów; **dostarcza** nowe arkusze kuponowe; uskutecznia wypłaty tak w kraju jakoteż i za granicą i **przyjmuje** w ogóle wszelkie w zakres bankowy i komisowy wchodzące interesa do załatwienia.

Wszelkie informacye, rady i wyjaśnienia udzielane będą jak najchętniej i sumiennie, tak ustnie w biurze (Maria Theresien Strasse 24), jakoteż i na listy zaopatrzone w markę na odpowiedź **(także w języku polskim).**

Rozległe stosunki z galicyjskiemi firmami bankowemi, umożebniają mi także korzystne umieszczenie i zakupno efektów galicyjskich.

(6878 3—4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki p[illegible]bl".